# SŁOWO

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno Zamkowa 2. Telefony Redakcji 17-82 Administracji 228. Administracja czynna jest od godz. 9-ej do 4-ej po poł. Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od 17-ej do 18-ej

Przedstawicielstwo w Warszawie, Kosz. kowa 38 m. 5 tel. 9-66-53.

Prenumerata miesięczna z odniesieniem do domu, lub przesyłką pocztową 4zł., zagranicą 7 zł. Konto P.K.O. Nr 80 259 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.


***Kwestje społeczne i gospodarcze były dla nas zawsze czemś wtórnem, drugorzędnem, środkiem, a nie celem, którym był zawsze testament wielkomocarstwowości polskiej realizowany swego czasu przez Władysława IV, poetyzowany w czasach niewoli przez Sienkiewicza, restaurowany pod Kijowem przez Piłsudskiego.***


ROK XVII. Nr. 71 (4995) WILNO PONIEDZIAŁEK 14 MARCA 1938 R. CENA GR.


# Polska winna mieć rekompensatę za dokonanie Anschlussu

**(Telefonem z Warszawy)**

Kanclerz Hitler zasługuje na miano Napoleona politycznego. To prawdziwe Austerlitz, to więcej, niż Austerlitz, takie zajęcie Austrji od wewnątrz w ciągu kilku godzin, takie uderzenie celne, jakie odważne i z jaką pewnością ręki wymierzone.

Spekulacja na niechęć Europy do wojny, tyle razy wypróbowana na łamaniu Traktatu Wersalskiego, na coraz ważniejszych jego klauzulach, zdaje się, że nie zawiedzie raz jeszcze, i że tryumf zupełny będzie udziałem Hitlera w sprawie austrjackiej.

Telefonując artykuł niniejszy z Warszawy, muszę ograniczyć się do stylu telegraficznego, postawić tylko tezy, których udowodnienie odkładam do jutra.

Pierwszą moją tezą jest, że zajęcie Austrji przez Hitlera wykazało, że genjalna linja polityczna odprężenia stosunków polsko - niemieckich nie dała tych owoców, które dać mogła i powinna, gdybyśmy mieli konsekwentniejszą politykę zagraniczną i lepszą politykę wewnętrzną.

Druga teza polegać będzie na twierdzeniu, że prawdziwą klęską zagranicznej polityki Polski będzie, jeżeli nie otrzymamy chociażby normalizacji stosunków z Litwą kowieńską, jako rekompensatę za powiększenie terytorjalne najsilniejszego z naszych sąsiadów.

Jeszcze w 1929 roku wydałem broszurę, wzywającą do poparcia Niemiec w ich dążeniach anschlussowych, aby otrzymać Litwę jako rekompensatę. Niestety, dziś muszę wyrzec się planów tak daleko idących, chociażby dlatego, iż Anschluss wypadł w chwili nieprzewidzianej przez naszą dyplomację, tak nawet dalece, że jej kierownik w tej właśnie historycznej chwili znajduje się na wojażu zagranicznym, — albo choćby dlatego, że od dwu lat prowadzimy w sprawie litewskiej politykę jak najgorszą.

Wreszcie nie ma Polska w tej chwili żadnego planu ustrojowego, dostosowanego do tak daleko idącego planu w polityce zagranicznej. Mój plan ustrojowy, polegający na połączeniu Polski z Litwą unją dynastyczną, został odrzucony przez społeczeństwo polskie, ale, niestety, jakikolwiek inny plan wysunięty nie był.

Wszystko to uniemożliwia wysunięcie dziś hasła unji z Litwą, które w 1929-tym roku, jeszcze za życia Wielkiego Marszałka, wydawało mi się naturalną rekompensatą Polski za dokonanie Anschlussu. Wskazuje to, że nasza dyplomacja nie wykorzystała polityki, zapoczątkowanej wobec Polski w dniu 2 maja 1933 roku przez kanclerza Hitlera, w sposób, w który wykorzystaćby ją może mógł Józef Piłsudski.

Ale jednak normalizacja stosunków polsko - litewskich staje się konieczna. Musimy to żądanie postawić Kownu w sposób kategoryczny ultymatywny. Państwa, reprezentujące Ligę Narodów, Anglja, i Francja, muszą wybierać pomiędzy namówieniem Litwy kowieńskiej do nawiązania normalnych stosunków dyplomatycznych i konsularnych z Polską i otwarciem normalnych stosunków na granicy. — a nieobliczalnemi konsekwencjami. Wzmocnienie naszego sąsiada bez jednoczesnego wzmocnienia nas, byłoby dla nas katastrofą, przed którą musimy bronić się wszystkiemi sposobami. **Cat.**

# Tryumfalny wjazd kanc. Hitlera do Austrji

## Entuzjastyczne powitanie wodza Rzeszy Niemieckiej

**BERLIN. Pat. Wczoraj o godz. 15.50 kanclerz Hitler przekroczył granicę austrjacką, w miejscowości Braunau nad Innem, jadąc samochodem sznurem, wiodącem z Monachium do Linzu. W otoczeniu kanclerza znajdują się: szef sztabu armji niemieckiej gen. Keitel, szef prasowy Rzeszy dr. Dietrich, Gauleiter Saary Buerkiel, adjutanci przyboczni oraz szereg wyższych oficerów.**

**Przyjazd kanclerza do miasteczka, w którem się urodził, stanowił pierwszy etap jego triumfalnego powrotu do Austrji po wielu latach nieobecności. Kościoły, gmachy i domy toną w powodzi flag. Ulicami maszerują liczne orkiestry, grając hymny niemiecki i partyjny. Biciu dzwonów wszystkich kościołów towarzyszą niemilknące okrzyki „Sieg Heil". Tysiące ludzi w tłoku orszak kanclerza wyciągnięciem dłoni. Powoli przesuwał się orszak kanclerza przez miasteczko z trudem torując sobie drogę po przez tłumy.**

**Wjazd triumfalny na ziemie Austrji odbył się przez miasteczka Ried i Wels do Linzu. Wszędzie ten sam entuzjazm i te same objawy radości. W Linzu oczekuje od paru godzin tłum zebrany na rynku.**

## Proklamacja kanc. Hitlera w sprawie Austrji

**BERLIN. Pat. O godz. 11 odbyła się w ministerstwie propagandy Rzeszy konferencja dla prasy zagranicznej podczas której odczytał min. Goebbels tekst porklamacji kanclerza Hitlera. Proklamacja ta odczytana o godz. 12 w południe przez min. Goebbelsa przed mikrofonem została podana przez wszystkie rozgłośnie niemieckie.**

**Na wstępie proklamacji kanclerz mówi o trosce z jaką patrzył na ucisk odłamu narodu niemieckiego, związanego z całością Rzeszy nietylko krwią, ale i historją. Rok 1866 zamknął okres tego współżycia. Wojna europejska doprowadziła do ponownego zbratania się dwóch niemieckich narodów, następujący zaś po niej okres stanowił jedno pasmo nieszczęść wewnętrznych i zewnętrznych Austrji Istniał ten ustrój, nie mający żadnego moralnego prawa istnienia. Kanclerz wskazał że przez całe lata ostrzegał, że system rządzenia w Austrji jest groźny, gdyż wytwarza wiele niebezpiecznego fanatyzmu, który doprowadzić może do groźnego wybuchu. Poza tem zaś, że silna Rzesza nie może patrzeć obojętnie na los przeszło 6 milionów Niemców austrjackich. Emigracja austrjacka była w tym okresie niezwykle liczna, gdyż wynosiła 40 tysięcy osób, które zmuszone były zbiec do Rzeszy. Pierwsze próby złagodzenia tej sytuacji kanclerz dokonał 11 lipca 1936 roku. Układ ten jednak został natychmiast złamany. Drugą próbą było spotkanie w Berchtesgaden gdzie kanclerz zmuszony był jako przedstawiciel narodu niemieckiego rozmawiać z człowiekiem nie mającym żadnych moralnych uprawnień do przemawiania w imieniu Niemców austrjackich. Kanclerz usiłował przekonać go, wskazując, że Austrja ma parwo do swobodnego wypowiedzenia swej woli. Próba złagodzenia sytuacji przez układ w Berchtesgaden nie powiodła się. Niebywałe metody jakiemi posługiwać się chciał Schuschnigg przy przeprowadzaniu zapowiedzianego plebiscytu doprowadziłyby do nowego uniemożliwienia swobodnego wypowiedzenia się mieszkańców Austrji legalizując system gwałtu. Kanclerz przedstawił ciężką legalną drogę, którą ham kroczył do władzy, jako przedstawiciel największej partji, a czynił to w chwili gdy powierzył mu władzę w Rzeszy Hindenburg. Zapowiedziany plebiscyt był wyraźnem oszustwem wyborczem. Naród niemiecki w Austrji sam przeciwko temu wystąpił. Rząd Rzeszy ze swej strony zapewnia, że nie zgodzi się, aby w przyszłości naród austrjacki nie mógł swobodnie rządzić się systemem jakiego sam pragnie. Rzesza niemiecka zapewni Austrji swą pełną pomoc. Dziś przekraczające granice Austrji we wszystkich punktach wojska niemieckie wszelkich broni wkraczają do Austrji jako do bratniego narodu.**

**Proklamację swą kończy kanclerz wyrażeniem radości iż będzie mógł na nowo przybyć do kraju, który stanowi jego bliższą ojczyznę.**

## W oczekiwaniu dalszych wydarzeń

WIEDEŃ. — Cała Austrja żyje w oczekiwaniu dalszych decyzyj i zarządzeń, przybyłych wczoraj do Wiednia ministra Hessa, oraz dziś rano ministra Himmlera wraz ze sztabem wyższych dowódców Schuppo.

Przypuszczają, iż postarają się oni opanować sytuację


**(Dokończenie na str. 2-ej)**


# ZBROJNY INCYDENT

## pod Marcinkańcami

## Straż litewska przekroczyła granicę

### Rząd polski zajmie stanowisko

**WARSZAWA, Pat. Urzędowo komunikują:**

**W nocy z 10 na 11 marca 1938 r. o godz. 5,40 na odcinku Marcinkańce granicy polsko litewskiej w pobliżu wsi Wiersze Radówka patrol, KOP-u w składzie dowódcy i żołnierza spostrzegł na terytorjum Polski dwóch osobników, którzy właśnie przekroczyli nielegalnie granicę. Kiedy patrol wezwał ich do zatrzymania się, osobnicy zaczęli uciekać — jeden wgłąb terytorjum polskiego, drugi w kierunku terytorjum litewskiego.**

**Dowódca patrolu zaczął ścigać pierwszego, gdy drugi był ścigany przez żołnierza Stanisława Serafima. St. Serafim zbłądził w ciemnościach i znalazł się po drugiej stronie granicy, gdzie w odległości trzech metrów od linji granicznej został ostrzelany przez skonsygnowaną w tem miejscu poilcję litewską.**

**Żołnierz Serafim zmarł z odniesionych ran.**

**Dowódca patrolu zaalarmowany tymczasem strzałami karabinowemi podążył w kierunku miejsca incydentu i został w pobliżu granicy na terytorjum Polski ostrzelany przez policję litewską.**

**Żołnierze lokalnej strażnicy KOP na odgłos strzelaniny dokonali patrolowania tego odcinku granicy i ujęli drugiego osobnika, który się skrył na terytorjum Polski. Badany przyznał się, że jest w służbie policji litewskiej i że został przerzucony przez władze litewskie. Śledztwo w toku.**

**Obecnie już można stwierdzić, że incydent, którego ofiarą padł żołnierz polski, ma charakter zasadzki, zorganizowanej przez władze litewskie.**

**Ten incydent jest nieuniknionym skutkiem z jednej strony nienormalnego stanu, istniejącego na granicy polsko - litewskiej spowodu upartej odmowy rządu litewskiego ustanowienia normalnych stosunków sąsiedzkich między obu krajami, a z drugiej strony — wrogiej atmosfery w stosunku do Polski, starannie utrzymywanej przez rząd litewski po tamtej stronie granicy.**

**Rząd rezerwuje sobie prawo zajęcia stanowiska po uważnem zbadaniu sytuacji, jakiego wymaga powaga incydentu.**

## Wrażenie w Wilnie

WILNO. — Incydent pod Marcinkańcami wywołał w Wilnie ogromne wrażenie. .

Dodatek nadzwyczajny „Słowa", który ukazał się na mieście niezwłocznie po otrzymaniu oficjalnego komunikatu, został momentalnie rozchwytany.

W godzinach wieczornych gdy zainteresowanie wydarzeniem doszło do zenitu, poczęły krążyć różne pogłoski na temat sytuacji, jaka wytworzyła się w związku z zajściem pod Marcinkańcami.

Po skomunikowaniu się z Warszawą zdołaliśmy stwierdzić, że rząd polski nie zajął, jak dotychczas, stanowiska w tej srawie i żadnych zarzadzeń nie wydał. Również nie potwierdziły się pogłoski o nagłym przyjeździe do Wilna jednego z ministrów.

Jedynie wiadome jest, że w związku z wytworzoną przez incydent sytuacją, minister Beck przyśpieszył swój powrót do Warszawy.

Zbieżność wypadków w Austrji z konfliktem na granicy litewskiej, nadaje temu ostatniemu specjalny charakter.

## Zdenerwowanie w Kownie

### Konferencja u prez. Smetony

RYGA Z KOWNA DONOSZĄ: LITEWSKA AGENCJA TELEGRAFICZNA OGŁOSIŁA WCZORAJ WIECZOREM KOMUNIKAT, KTÓRY PRZEDSTAWIA PRZEBIEG INCYDENTU GRANICZNEGO USIŁUJĄC PRZERZUCIĆ ODPOWIEDZIALNOŚĆ NA STRONĘ POLSKĄ.

WIADOMOŚCI O NASTROJU ZDENERWOWANIA, KTÓRY OGARNAŁ WŁADZE LITEWSKIE SPOWODU TEGO INCYDENTU POTWIERDZAJĄ SIĘ. ZANIEPOKOJENIE KÓŁ RZĄDOWYCH WYRAZIŁO SIĘ M. IN. W KONFERENCJI MINISTRÓW Z PREZYDENTEM SMETONĄ, KTÓRZY NARADZALI SIĘ NAD TĄ SPRAWĄ W PIĄTEK DO PÓŹNEGO WIECZORA.

CHARAKTERYSTYCZNEM JEST, ŻE PRASA LITEWSKA PRZEMILCZA TO ZAJŚCIE, CO TŁUMACZYĆ NALEŻY OBAWĄ WŁADZ LITEWSKICH PRZED ZBYT DUŻEM WRAŻENIEM, JAKIE WIADOMOŚCI MOGŁY WYWOŁAĆ.

# Tryumfalny wjazd kanc. Hitlera do Austrji

(Początek na str. 1-ej)

## Wojska niemieckie weszły do Wiednia

WIEDEŃ. PAT. O GOZ. 22-EJ WKROCZYŁY DO WIEDNIA ODDZIAŁY SAMOCHODÓW PANCERNYCH ARMJI NIEMIECKIEJ, JAKO STRAŻ PRZEDNIA SIŁ GŁÓWNYCH, POSUWAJĄCYCH SIĘ NA WIEDEŃ DROGĄ OD LINZU. PRZYBYCIE GROS DYWIZJI ZMOTORYZOWANEJ OCZEKIWANE JEST W NOCY.

O GODZ. 15.30 NA LOTNISKU W ASPERN WYLĄDOWAŁ DOWODCA NIEMIECKICH WOJSK LOTNICZYCH GENERAŁ MILCH.

SIŁY LOTNICTWA NIEMIECKIEGO, KTÓRE LĄDOWAŁO NA RÓŻNYCH LOTNISKACH WOJSKOWYCH AUSTRJI, OCENIAJĄ TU NA DWA PUŁKI LOTNICZE.

## Narodowi socjaliści opanowali sytuację

WIEDEŃ. — Wczoraj w całym kraju odbywały się olbrzymie manifestacje. W Linzu na placu przed Ratuszem zebrały się niezliczone tłumy, do których przemawiali przewódcy narodowo - socjalistyczni. Na ratuszu wciągnięto chorągiew ze swastyką.

Należy podkreślić, że narodowi socjaliści opanowali całą sytuację w Austrji bez najmniejszego trudu. Nie było najmniejszego oporu ani ze strony robotników, na których tak liczył ostatnio rząd, ani ze strony legitymistów, którzy twierdzili, że mieli w Austrji przeszło miljon zwolenników.

## Przemówienie kanc. Hitlera

### po wkroczeniu do Linzu

LINZ Pat. Dziękując za zgotowane mu przyjęcie kanclerz Hitler wygłosił z balkonu Ratusza w Linzu krótkie przemówienie.

Niemcy i Niemki, panie kanclerzu związkowy.

Dziękuję panu za słowa powitalne dziękuję wszystkim, którzy tu przybyli, aby dać świadectwo prawdzie, iż stworzenie wielkiego państwa niemieckiego nie jest wolą i pragnieniem tylko nielicznych, lecz jest wolą i pragnieniem całego narodu niemieckiego.

Chciałbym, aby niektórzy z dobrze nam znanych międzynarodowych poszukiwaczy prawdy mogli być tu obecni, aby zobaczyć rzeczywistość i przekonać się o niej.

Kiedyś, gdy wychodziłem z tego miasta, niosłem w sobie to samo przeświadczenie i wiarę, która mnie dziś napełnia. Proszę zrozumieć moje wzruszenie, gdy po tylu długich latach ta wiara i to przeświadczenie stają się teraz rzeczywistością. Gdy Opatrzność kazała mi kiedyś wyjść z tego miasta i powołała mię do kierownictwa Rzeszą — powierzyła mi wtedy posłannictwo, abym powrócił na drogą ojczyznę Rzeszy niemieckiej. Wierzyłem w to posłannictwo, żyłem dla niego i walczyłem. Wierzę, że posłannictwo to teraz wypełniłem. Jesteście wszyscy świadkami i gwarantami tego. Nie wiem, którego dnia powołam was. Mam nadzieję, że dzień ten jest niedaleki. Wtedy stawicie się z własną wiarą, a ja będę mógł przed całym narodem niemieckim z dumą wskazać na moją ojczyznę. Trzeba, ażeby ten rezultat wykazał całemu światu, że każde przyszłe usiłowanie, zmierzające do rozerwania naszego narodu będzie bezpłodne. Całe Niemcy są gotowe tak samo jak i wy, wnieść swój udział dla przyszłości narodu niemieckiego i udział ten wnoszą już w dniu dzisiejszym w żołnierzach niemieckich, którzy ze wszystkich ziem Rzeszy wkraczają w tej chwili do was. Widzicie ofiarnych bojowników o jedność i całość wielkiego narodu niemieckiego, o naszą potęgę państwową, o wielkość i wspaniałość na dzień dzisiejszy i na zawsze.

„Deutschland sieg Heil".

## Stanowisko Rady Faszystowskiej

### wobec Austrji

RZYM. Pat. O GODZ. 11-EJ WIECZOREM ZAKOMUNIKOWANO REZOLUCJE, UCHWALONA WCZORAJ WIECZOREM PRZEZ WIELKĄ RADĘ FASZYSTOWSKĄ W SPRAWIE AUSTRJACKIEJ.

TREŚĆ REZOLUCJI WIELKIEJ RADY FASZYSTOWSKIEJ GŁOSI:

W.R.F. UWAŻA, ŻE TO CO SIĘ STAŁO W AUSTRJI JEST WYNIKIEM STANU FAKTYCZNEGO, ISTNIEJĄCEGO PRZEDTEM ORAZ WYRAZEM UCZUĆ I WOLI NARODU AUSTRJACKIEGO, POTWIERDZONYCH NIEDWUZNACZNIE PRZEZ IMPONUJĄCĄ MANIFESTACJĘ PUBLICZNĄ.

W.R.F. PRZYJMUJE DO WIADOMOŚCI Z NAJWIĘKSZEM ZAINTERESOWANIEM LIST Z DNIA 11 B.M. WYSŁANY PRZEZ HITLERA DO MUSSOLINIEGO W SPRAWIE WYPADKÓW AUSTRJACKICH W ZWIĄZKU ZE STOSUNKAMI WŁOSKO — NIEMIECKIEMI.

W.R.F. PRZYJMUJE DO WIADOMOŚCI NEGATYWNE STANOWISKO RZĄDU FASZYSTOWSKIEGO WOBEC PROPOZYCYJ RZĄDU FRANCUSKIEGO W SPRAWIE UZGODNIENIA AKCJI, KTÓRA BĘDĄC BEZPODSTAWNĄ I BEZCELOWĄ MIAŁABY TEN SKUTEK, ŻE UCZYNIŁABY SYTUACJĘ MIĘDZYNARODOWĄ JESZCZE TRUDNIEJSZĄ.

W.R.F. APROBUJE LINIĘ POSTĘPOWANIA RZĄDU FASZYSTOWSKIEGO NACECHOWANA REALISTYCZNĄ OCENĄ SYTUACJI W ZWIĄZKU Z INTERESAMI NARODOWEMI WŁOSKIEMI.

## W obawie przed wycofaniem wkładów

WIEDEŃ. Pat. Banki wiedeńskie zamknęły sejfy. Ma to na celu zapobieżenie wycofaniu zawartości skrytek przez żydów. Liczą się bowiem z możliwościami wyjazdu dużej ilości żydów z Austrji.

Prawdopodobne jest wydanie w najbliższym czasie ograniczeń paszportowych.

## Zdenerwowanie wśród żydów

WIEDEŃ. — W tutejszych kołach żydowskich panuje zdenerwowanie naskutek obaw co do dalszego rozwoju wypadków. Wiadomości o zaostrzeniu przez władze austrjackie oraz przez władze państw sąsiadujących z Austrją, kontroli granicznej, wywołały we wspomnianych kołach przygnębienie.

## Rotschild chciał uciec

WIEDEŃ. — Na lotnisku w Aspern władze w ostatniej chwili zatrzymały samolot, w którym znajdował się baron Ritschild, pragnący udać się do Francji.

CZYTELNIA J. Markowskiej
TATARSKA 22.
BELETRYSTYKA — LEKTURA SZKOLNA — DZIAŁ NAUKOWY
OSTATNIE NOWOŚCI polskie i obce
Czynna od godz. 11 do 18.

## O interwencji L. Nar. niema mowy

PARYŻ. Pat. W kołach politycznych francuskich stwierdzają kategorycznie, że o jakiemkolwiek odwołaniu się do Ligi Narodów czy też o postawieniu sprawy austrjackiej na Radzie Ligi Narodów nie może być mowy, ponieważ sam szef rządu austrjackiego, w którym to charkterze występował Seyss Inquart, zwrócił się z apelem o przybycie wojsk niemieckich do Austrji.

Lord Halifax konferował przez dłuższy czas z ambasadorem francuskim Corbin. Rozmowy pomiędzy Londynem a Paryżem dotyczyć mają wspólnej deklaracji, w której oba rządy miałyby zająć stanowisko wobec wydarzeń w Austrji. Narady brytyjskie nie ukrywają swego rozczarowania, że w chwili obecnej francuskie czynniki polityczne przedłużają swój własny kryzys rządowy, zamiast zareagować na wydarzenia międzynarodwoe przez natychmiastowe utworzenie rządu.

## Wspólna granica niemiecko-włoska

### Armja niemiecka przesyła pozdrowienie Italji

BERLIN. Pat. Niemieckie biuro informacyjne donosi:

W sobotę o godz. 13-ej pierwsze zmotoryzowane oddziały wojsk niemieckich, pod dowództwem komendanta pułku wysokogórskiego doszły do przełęczy Brenneru, na granicy włosko-austrjackiej.

Dowódca niemieckiego pułku wysokogórskiego udał się w towarzystwie oficerów do barjery granicznej i powitał dowódcę włoskiego oddziału następującemi słowami:

„Otrzymałem od moich władz przełożonych polecenie przybycia tu nad granicę z małym oddziałem podległych mi wojsk. Oczekuje mnie tu wyższy oficer włoski.

Spotkał mnie zaszczt, iż mogę zapewnić włoskiego oficera że wszystkie dzisiejsze kroki odbywają się w duchu doskonałego koleżeństwa, tym duchu, który odpowaida przyjaznym stosunkom między narodowo - socjalistycznemi Niemcami i faszystowskiemi Włochami oraz między armjami obu państw.

Proszę pana o przekazanie tych zapewnień dowódcy włoskich wojsk granicznych z polecenia geenrała, mojego dowódcy'

Oficer włoski podziękował oficerowi niemieckiemu, po - czem oba oddziały oddały sobie honory wojskowe.

## Rząd wnosi projekt ustawy

### o ochronie imienia Józefa Piłsudskiego

WARSZAWA. Pat. W dniu 12 bm. prezes rady ministrów gen. Sławoj Składkowski i wicepremjer i minister skarbu Eugenjusz Kwiatkowski odbyli naradę w gabinecie marszałka Senatu z marszałkiem Senatu Aleksandrem Prystorem i wicemarszałkiem Sejmu Tadeuszem Schaetzlem, zastępującym marszałka Sejmu.

Na naradzie omówiony został plan bieżących i dalszych prac ustawodawczych oraz materjał ustawodawczy, który jeszcze w ciągu tej sesji zwyczajnej przewidziany jest do rozpatrzenia. Przyczem rząd wnosi do Sejmu projekt ustawy „O ochronie imienia Józefa Piłsudskiego, Pierwszego Marszałka Polski". Projekt tej ustawy mówi: „Pamięć czynu i zasługi Józefa Piłsudskiego — wskrzesiciela niepodległości ojczyzny i wychowawcy narodu — po wsze czasy należy do skarbnicy ducha narodowego i pozostaje pod szczególną ochroną prawa". Kto uwłacza imieniu Józefa Piłsudskiego — podlega karze więzienia, określonej w art. 2 projektu.

## DZIEŃ WCZORAJSZY W SENACIE

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(Ł) W dniu wczorajszym Senat obradował nad budżetem ministerstwa wyznań relig. i oświecenia publ. Po referacie sen. Rudowskiego, zabierali głos: sen. Radziwiłł, który mówił o stosunkach wołyńskich, sen. Sliwiński, który atakował ghetto ławkowe, prof. Jastrzębowski. Następnie przemawiał sen. prof. Ehrenkreutz, który m. in. powiedział co następuje: „Stwierdzam", że oficerowie pułków, stojących w Wilnie, cieszyli się szacunkiem i sympatją społeczeństwa. Z drugiej strony nie chcę wchodzić w to, jak dalece świadome, czy nieświadome było wystąpienie, które wywołało ów incydent. Decydujące dla mnie jest, że przyczyną tego do pewnego stopnia stał się docent Uniwersytetu Wileńskiego. W Uniwersytecie Wileńskim jest pewien styl, który wyraża się w kulcie dla osoby Marszałka Piłsudskiego i nie może być pomniejszony przez jakieś pojedyńcze wystąpienia. Dlatego uważam, że sprawa ta winna iść drogą normalnego załatwienia. Styl Uniwersytetu winien być utrzymany. Droga jest ta, którą wskazał Marszałek, kiedy ten uniwersytet stworzył."

# Proces moskiewski

MOSKWA. Pat. Na wstępie swej 5-godzinnej mowy oskarżycielskiej utrzymanej w nadzwyczaj gwałtownym tonie, prokurator oświadczył, że „sąd sowiecki poraz pierwszy rozpatruje takie przestępstwa, wobec których bledną zbrodnie najbardziej cynicznych i wyuzdanych przestępców". Wedle prokuratora „proces ustalił związek pomiędzy trockistami, mienszewikami, burżuazyjnymi nacjonalistami, połączył szpiegów, szkodników, dywersantów i morderców. „Blok prawicowo - trockistowski" Wyszyński określił jako „awangardę faszyzmu międzynarodowego".

### PROKURATOR ŻĄDA KARY ŚMIERCI

Żądając dla wszystkich oskarżonych z wyjątkiem Rakowskiego i Bessonowa kary śmierci, Wyszyński oświadczył: „należy rozstrzelać ich jak wściekłych psów, rozdeptać gadów, a mogiły ich porosną chwastem".

Następnie przemawiali adwokaci Braude i Kommodow, obrońcy lekarzy Pletniowa, Lewina i Kazakowa. Obrońcy przedstawiali swych klientów jako „ofiary i narzędzie zbrodni zwyrodniałego Jagody".

## Ostatnie słowo oskarżonych

Wszyscy oskarżeni zrzekli się mów obrończych. Wygłosili natomiast ostatnie słowo, w których kajali się w sposób, jak najbardziej poniżający własną godność osobistą i mówiąc pochlebstwa pod adresem ustroju, którzy zwalczali. Pozatem starali się wzajemnie obciążać.

### Hrynko płacze

B. komisarz finansów Hrynko łkając oświadczył w ostatniem słowie, że „jest zdrajcą, członkiem organizacji ,która spiskowała przeciwko krajowi, agentem faszyzmu, burżuazyjnym nacjonalistą i mordercą". Hrynko dodał, że „przestępcą uczynił zeń nie faszyzm, lecz trockizm, a zwłaszcza Bucharin i Trocki". Hrynko oświadczył,że od dwóch lat wiedział o spisku, sam do niego należał, lecz zachował to w tajemnicy. Wiedział również o istnieniu dwóch grup terorystycznych w Moskwie, które śledziły samochody Stalina i Jeżowa w celu zamordowania obydwu.

### Minister - pijak i szpieg

B. komisarz rolnictwa Czernow odczytał swe ostatnie słowo równym i spokojnym głosem ,nazywając siebie samego „szpiegiem niemieckim i wrogiem mas pracujących", dodając, że do jego upadku przyczynił się nałóg pijaństwa. W swem ostatniem słowie Czernow gwałtownie oskarżył Rykowa.

### B. premjer denuncjuje Bucharina

B. premjer sowiecki Rykow oświadczył, że oskarżeni planowali zamachy na Stalina, Mołotowa, Woroszyłowa i Kaganowicza. Faktycznym inicjatorem spisku był Bucharin, zaś Czernowa i Hrynko Rykow nazwał „dojrzałymi kontrrewolucjonistami". W zakończeniu Rykow zwrócił się „do swoich zwolenników, którzy jeszcze nie zostali zdemaskowani, by przyznali się otwarcie do swoich przestępstw".

### Krestinskij błaga o życie

B. wiceminister spr. zagr. Krestinski wyraził nadzieję, że „jego zeznania przyczynią się do wyłapania wszystkich trockistów i pozwolą na całkowite zlikwidowanie ich organizacji", przyczem błagał o darowanie mu życia.

### „Podwójny" szpieg Rakowski

Rakowski oświadczył, że „był podwójnym szpiegiem, zasługuje na przekleństwa i żałuje, że nie ma na ławie oskarżonych Trockiego". „Najokropniejszą rzeczą w tym procesie — mówił Rakowski — jest fakt, że te wszystkie ohydne zbrodnie zostały popełnione przez b .członków centralnego komitetu partji komunistycznej i biura politycznego przez b. komisarzy i zastępców, przez b. ambasadorów i dyplomatów sowieckich".

### Zbrodnie Iwanowa

Osk. Iwanow oświadczył m. in.: „popełniałem zbrodnie straszne, ale nie sam, lecz z Bucharinem, Bucharin był inicjatorem zamachów, szpiegostwa, defetyzmu i dywersji, oraz do końca pozostał wrogiem narodu sowieckiego".

### Szarangowicz nie wart łaski

B. kierownik partji komunistycznej Białorusi Szarangowicz oświadczył, że „popełniał tak ciężkie zbrodnie, iż nie zasługuje na żadne względy. Niech moje przestępstwa będą przestrogą dla innych Nie proszę o łaskę, bo nie jestem jej wart".

Osk. Zubarew, z płaczem przyznał się do wszystkich zbrodni wyraził całkowitą skruchę i prosił o darowanie mu życia.

B. Premjer Uzbekistanu Chodzajew wychwalał rządy sowieckie w Uzbekistanie, potępiając tamtejszy ruch niepodległościowy i prosząc o darowanie mu życia.

### Uczciwy czyn b. ochrannika

B. członek carskiej ochrany Zaleński oświadczył, że „tacy przestępcy, jak on nie mają prawa ani do obrony ,ani do łaski. Jedynym jego uczciwym czynem było zdemaskowanie wszystkich znanych mu członków bloku".

B. kierownik partji komunistycznej Uzbekistanu Ikramow oświadczył m. in. „nie chcę umierać — bo pragnę odkupić swoje winy".

### Rozenholc wszystkich zdystansował

Wszystkich oskarżonych zdystansował b. komisarz handlu zagranicznego Rosenholc, wygłaszając w ostatniem słowie uniżony panegiryk na cześć Stalina i filipikę przeciwko Trockiemu. „Istotny sens tych procseów — oświadczył Rosenholc —to udowodnienie słuszności generalnej linji partji. Biada temu, kto od niej odchodzi". Swe ostatnie słowo Rosenholc zakończył okrzykiem: „Niech żyje komunizm w całym świecie".

Dalsze przemówienia oskarżeni wygłoszą na posiedzeniu wieczornem.

Wyrok spodziewany jest późną nocą.

## „Bud-gyöngy" Płeć Junoszy Pudło

Jedną z najlepszych klaczy wyścigowych, jakie świat pamięta, była „Kinczem" w Budapeszcie. Wygrała ona przeszło 50 biegów i ani razu nie została pobita.

W noc sylwestrową 1881/1882 urodziła ona źrebaka, którego właściciel bar. Blaskovits nazwał „Budagyöngy" czyli „Perłą Budapesztu". Po urodzeniu się konia właściciel zawarł z bookmakerem Henrykiem Lahmanem umowę czyli raczej zakład, że koń ten za trzy lata, a więc w roku 1885 wygra derby niemieckie w Hamburgu.

Zakład stanął na warunkach 1:100

Istotnie w roku 1885 w Hamburgu „Budagyöngy" minął celownik jako pierwszy, co bar. Blaskovitsowi przyniosło okrągło pół miljona.

* * *

We wczorajszem „Słowie" czytaliśmy:

**Junosza Stępowski w nowej wielkiej kreacji Kobiety nad przepaścią. Kolosalna obsada. Ulgi i passe partoutt nieważne.**

Okazuje się, że wielki aktor zmienił płeć.

* * *

Jasio wysiadł z ciotką z taksówki i zapłaciwszy wszedł do bramy.

W bramie ciotka przypomina sobie, że zapomniała pudło z kapeluszem z samochodzie.

Jasio wypada więc z bramy i woła do ruszającego właśnie szofera:

Zatrzymaj się pan, pudło jest w taksówce..

— Przecież wysiadła z panem — odpowiada szofer.

* * *

Stefan szuka żony. W tym celu zwrócił się do pośrednika małżeństw:

— Mam coś dla pana. Ma 50.000 złotych i ośmiopokojowe mieszkanie, ale zastrzegam się z góry, że ładna nie jest...

— Ach, co tam — mówi zamyślony Stefan. — W takiem dużem mieszkaniu możemy sobie nawzajem schodzić z drogi...

* * *

— Czy wszystkie szkockie dowcipy są prawdziwe? — zapytał ktoś Szkota.

— Owszem — odparł Szkot. Są prawdziwe, ale to nie są dowcipy.....

* * *

Czasopismo „Świst Filmu" zapowiada, że wkrótce ujrzymy polski film „ze znanym jasnowidzem Ossendowskim".

Autorowi tej wzmianki coś się pomieszało i nie jasno widzi. Nie każdy, co zaczyna się na „os" jest Ossendowskim. Czasami inaczej.

* * *

— Jak mogłaś pozwolić na to, aby ten obcy pan cię pocałował? A może ty go znasz?

— Nie, nie znam go. On mówi, że mnie zna...

* * *

Kazia poszła z przyjaciółką do teatru.

— Jak się bawiłaś? — interesuje się na drugi dzień matka.

— Początkowo świetnie...

— A później?

— Później było gorzej, gdyż sąsiedzi zaczęli sykać i musiałyśmy milczeć...

Wybr. Wel.

NAJLEPSZY CUKIEREK PODCZAS ZIMY

# Linja ortograficznych okopów

Osławiony Komitet Ortograficzny pod przewodnictwem prof. Kazimierza Nitscha przepołowił społeczeństwo polskie, wprowadził skuteczny (z gwarancją na szereg lat!) chaos w dziedzinie pisowni, nie rozwiązał się w przewidywaniu konieczności nowych zmian i, spoczął na laurach.

To spoczęcie na laurach świadczy o członkach Komitetu Ortograficznego bodaj dodatnio nawet. Nowe przepisy ortograficzne są tak bezsensowne i przypadkowe w wielu wypadkach, że wymagają bezwzględnej rewizji, Komitet jednak, choć powołany do korygowania dokonanych absurdów, jest nieczynny. Dlaczego? Czy prof. K. Nitsch i jego towarzysze nie zdają sobie sprawy z tego, że większość uchwalonych zasad wymaga niezwłocznej korekty, jeżeli nie całkowitego przekreślenia? Owszem, dokładnie o tem wiedzą! Dlaczego nie skorzystają ze swych uprawnień? Przypuszczać należy, że tylko dlatego, że nie mają odwagi wystąpić z nowemi zmianami dokonanych zmian, że się wstydzą, ze się boją powszechnej burzy, którą wywoła każda najsłuszniejsza nawet nowa zmiana, naprawiająca tylko drobną część popełnionych błędów i pozostawiająca nietkniętą absurdalną całość.

I to właśnie, że choć życie zmusza do rewizji uchwał, Komitet jednak jest nieczynny, bo zdaje sobie sprawę z kompletnej utraty zaufania społeczeństwa, — jest objawem niemal pocieszającym. Dobrze jest, że chociaż po niewczasie członkowie Komitetu zaczęli się liczyć ze społeczeństwem i poczuwają się do odpowiedzialności za swe czyny. Szkoda jednak, że w okresie obrad i gorączkowego pisania podręczników ortograficznych ta słuszna wrażliwość i rzetelność były w takiem zaniedbaniu!...

Wojna ortograficzna, a ściślej: działania bojowe zostały już zakończone. Już na łamach dzienników nie ukazują się bojowe artykuły, już w profesorskich miesięcznikach nie widać poważnych roztrząsań na temat „reformy"; — panuje niemal cisza. Strzał w „Poradniku Językowym", skierowany do „buntowników", jest strzałem raczej tylko dla dodania sobie otuchy: zwycięzcy czują się mocno niepewni po swoim niezbyt zaszczytnym triumfie!...

Działań bojowych więc już niema; — walka jednak bynajmniej nie jest skończona. Ciekawe i charakterystyczne jest zachowanie się obu stron.

Strona zwycięska schowała się za parawan ministerjalnych okólników i siedzi sobie spokojnie za tą osłoną, która jednak nie jest trwała: papier okólników tak prędko ulega zniszczeniu, a i autorzy mogą ustąpić miejsca innym ludziom! Zwycięzcy nie mogą się zdobyć ani na przyznanie się do swych błędów, ani tem bardziej dokonać naprawienia tych błędów. Co więcej: nie mogą nawet własnych zwolenników przekonać o słuszności nowych zasad i nauczyć ich pisać poprawnie!

Dotychczas jeszcze nie udało się spotkać większej publikacji, stosującej nową pisownię bez błędów. Właśnie zwolennicy nowej pisowni popełniają nieprawdopodobną ilość błędów, wyrabiając w sobie i zaszczepiając innym kompletne lekceważenie wszelkich przepisów. Poco się zastanawiać nad tem, czy ten lub ów wyraz trzeba pisać razem, czy też oddzielnie, czy dawać „ó", czy „u", „rz" czy „ż", — zawsze można się usprawiedliwić z każdego błędu tem, że się „poplątało pisownię..." Zwycięzcy więc mają bardzo niepewne szeregi i bardzo płytkie okopy: okólnik, to jednak nie twierdza!...

Zwyciężeni okólnikami „buntownicy" nie myślą o kapitulacji, okopali się dobrze, uzbrojeni są pierwszorzędnie, bronić się więc mogą bardzo długo, — o wiele dłużej, niż żyją okólniki!... Siłą tego obozu jest to, że tworzą go ludzie umiejący poprawnie pisać po polsku. Polacy ,piszący po polsku bez posługiwania się słownikiem, są tylko w tym obozie! Drugiem źródłem przewagi „zwyciężonych" jest to, że nie kryją się oni za żadnym parawanem, nie są w najmniejszym stopniu zainteresowani materjalnie w zwycięstwie swych tez, że wreszcie wysuwają pozytywne hasła w walce o zwycięstwo zdrowego sensu.

Głównym argumentem zwolenników nowej pisowni jest bojaźń przed nowym wstrząsem. Powiadają: „Uchwały Komitetu Ortograficznego rzeczywiście są bezsensowne, ale stało się: pisownia została wprowadzona w życie, więc powrót do dawnego stanu lub nowa zmiana pociągnie za sobą nowy zamęt, nowe koszty, nowe kłopoty. Lepiej już jakoś przetrwać: za kilkadziesiąt lat wymrze pokolenie starsze, które nigdy się już nie nauczy pisać poprawnie, wyrośnie pokolenie nowe, dla którego ortograficzne absurdy będą czemś naturalnem"...

Rozumowanie takie jest słuszne tylko do pewnego stopnia. Oczywiście cofnięcie się do dawnej pisowni wywoła wstrząs i pociągnie za sobą nowe koszty, a najgłówniejsze: znów postawi nas wobec konieczności przeprowadzenia reformy, bo przecież stan nie był idealny, — ale innego wyjścia niema! Winę za taki stan rzeczy ponoszą nie ci, którzy domagają się cofnięcia wstecz, lecz ci, którzy lekkomyślnie zaprowadzili naród polski na ortograficzne manowce. Cofnąć się trzeba,— na to niema żadnej rady!...

Jeżeli pewna grupa osób zmyli na wycieczce drogę i trafi na błota, — nikt przy zdrowych zmysłach nie powie, że muszą brnąć dalej przez błota, bo może zczasem „przyzwyczają się" do chodzenia po trzęsawisku, — każdy powie, że trzeba natychmiast zawrócić, aby uniknąć próżnych wysiłków, a może katastrofy.

Albo inny przykład. Jeżeli ktoś kupi sobie za ciasne buty, uniemożliwiające mu swobodne chodzenie, postąpi bardzo nierozważnie, jeżeli będzie liczyć na to, że te buty „jakoś się roznoszą", choć są o dwa numery za małe!... Szkoda zdrowia na takie ćwiczenia i doświadczenia!...

Nowa ortografja, to już nie ciasne buty, — to właśnie trzęsawisko...

Przeciwnicy nowej pisowni wysuwają całkiem inne hasło: wzywają do obrony języka!...

Słusznie uważają oni, że nowa pisownia posunęła się za daleko, bo nietylko zmieniła przepisy ortograficzne, ale i dokonała zamachu na język. Wyraźnie ortoepiczne zmiany wprowadzone pod pozorem zmian ortograficznych, zmieniają wymowę szeregu wyrazów. Dokonano tego w sposób podstępny, — późniejsi zaś urzędowi komentatorzy uchwał Komitetu Ortograficznego tchórzliwie i obłudnie unikają wszelkich komentarzy na ten temat. Rób jak chcesz, myśl, co chcesz, gadaj, jak ci się żywnie podoba, — tylko pisz tak, jak nakazuje Komitet Ortograficzny!...

W tych warunkach konieczna się stała obrona języka polskiego przed zachwaszczeniem go różnemi dziwolągami fonetycznemi.

Jak już pisałem, w Warszawie powstał Komitet Obrony Języka pod przewodnictwem generała Marjusza Zaruskiego. Komitet ten stanie się główną reprezentacją wszystkich Polaków, którym drogi jest język polski, dziś zagrożony niebezpieczeństwem zniekształcenia wskutek uchwał Komitetu Ortograficznego.

Komitet Obrony Języka będzie zbierał wszelkie materjały, dotyczące trudności i niekonsekwencyj w stosowaniu nowej pisowni, podejmie się pośrednictwa w razie zatargów pomiędzy autorami, zachowującymi starą pisownię, a wydawcami, stosującymi pisownię nową, będzie wydawał biuletyn, powiadamiający o dokonanych pracach, — a przedewszystkiem będzie informował ministerstwo W. R. i O. P. oraz Polską Akademję Umiejętności o skutkach nieprzemyślanych uchwał.

Z okopów „okólnikowych" na głowy „buntowników" padają od czasu do czasu ciężkie pociski zarzutu warcholstwa i niekarności. Akademja ustaliła zasady pisowni, — jakżeż można je lekceważyć? Okólniki nakazały, — jak można nie usłuchać?....

Otóż trzeba wyraźnie powiedzieć, że Akademja żadnej pisowni nie ustalała, bo Komitet Ortograficzny, to nie Akademja, choć znajdowali się w niej niestety i akademicy też! Jeżeli zaś chodzi o stosunek Akademji do pisowni, należy przypomnieć, jak to zrobił K.O.J., sprawę z r. 1896. Wówczas jak wiadomo, kłóciły się ze sobą dwie pisownie: krakowska i warszawska; to też Komitet Słownika Języka Polskiego w Warszawie wskutek tarć pomiędzy współpracownikami na tle pisowni miał pewien kłopot z ustaleniem zasad ortograficznych, które obowiązywały wszystkich.

Polska Akademja Umiejętności w liście, podpisanym przez Sekretarza Akademji, prof. Stanisława Smolkę, tak określiła wtedy swoją postawę:

— „Akademja kierowała się w sprawie pisowni względami praktycznemi, uwzględniającemi przedewszystkiem żądania Galicyjskiej Rady Szkolnej Krajowej, która domagała się zalecenia ustalonych prawideł ortograficznych, ze względu na potrzeby nauki szkolnej. Ogłoszono je przeto jako prawidła, mające bezwzględnie obowiązywać ale jedynie w tym celu, żeby je każdy mógł poznać, ktoby chciał się do nich zastosować, o ileby uznawał doniosłość ustalenia jednolitości w pisowni. Dlatego też Akademja nie przywiązuje do tego szczególniejszego znaczenia, czy wydawnictwo Warszawskiego Słownika Języka Polskiego zastosuje się w zupełności do tych prawideł, czy też odstąpi od nich"...

Takie było stanowisko Akademji Umiejętności w r. 1896. Czy teraz zmieniło się? Akademja przecież nie wpyowiedziała się na temat nowej pisowni, która z całą pewnością nie uzyskałaby nigdy aprobaty walnego zgromadzenia członków Akademji!...

Nowopowstały w Warszawie Komitet Obrony Języka będzie miał trudne, ale wdzięczne pole do działania. Może jednak w swej pracy liczy na czynną pomoc przeszło 400 pisarzy (uczonych, literatów, publicystów), którzy podpisali słynny protest. Do Komitetu Obrony Języka będą mogli należeć nietylko pisarze, ale i wszyscy Polacy, którym bliskie są zagadnienia ortografji i wymowy. Kaznodzieje, adwokaci, aktorzy, nauczyciele i in. powinni się zrzeszyć pod hasłem obrony języka polskiego!...

W Warszawie już powstał K.O.J.. We Lwowie jest w stadjum organizacji. A w Wilnie?...

Jak wykazuje imienna lista pisarzy, którzy podpisali protest, z Wilna przyłączyli się pisarze, reprezentujący wszystkie zasadnicze dziedziny piśmiennictwa. Naukę reprezentuje: prof. Jan Otrębski, naukę i kaznodziejstwo — ks. prof. Czesław Falkowski, literaturę — Wanda Dobaczewska, Helena Romer Ochenkowska, Tadeusz Łopalewski i in., sztukę — Jan Bułhak, publicystykę — Stanisław Mackiewicz i in.

Ponieważ najlepiej jest reprezentowana literatura, niechby literaci wileńscy z prezesem T. Łopalewskim na czele zainicjowali zorganizowanie w Wilnie Komitetu Obrony Języka. Przypuszczam że Wilnianie byliby im wdzięczni za taką inicjatywę i poparliby ją zgłaszając się do szeregów „obrońców języka"!....

**W. Charkiewicz**

ROWERY najwyższej jakości **Janus, Patria, Pantera**
największy wybór części rowerowych oraz radio-aparatów
**F-ma Michał GIRDA** Zamkowa 20, tel. 16-28.

# Drugi etap Anschlussu

## Zjednoczenie Austrji i Niemiec faktem dokonanym

Wypadki w Austrji wywołały olbrzymie wrażenie. Nikt nie przypuszczał, ażeby realizacja drugiego etapu Anschlussu mogła nastąpić tak szybko i tak niespodzianie. Przypuszczano raczej, że pomiędzy pierwszym etapem t.j. spotkaniem dwóch kanclerzy w Berchtesgaden w pierwszej dekadzie lutego i rekonstrukcją rządu wiedeńskiego, w którego skład weszli narodowi socjaliści, a następną fazą realizacji Anschlussu nastąpi dłuższa przerwa, niezbędna dla umocnienia wpływów narodowych socjalistów w Austrji przez objęcie większości stanowisk rządowych.

Bieg wydarzeń przyspieszył kanclerz Schuchnigg. Jego mowa pełna ostrych akcentów polemicznych, wygłoszona w Wiedniu, w odpowiedzi na przemówienie Hitlera w Reichstagu w dniu 20 lutego, a następnie reakcja na manifestacje narodowych socjalistów w Grazu i Linzu, zawarta w przemówieniu, wygłoszonem w Insbrucku, podczas którego kanclerz Schuschnigg zapowiedział urządzenie plebiscytu w sprawie austrjackiej niezawisłości państwowej, wywołały nieoczekiwaną i błyskawiczną reakcję Niemiec.

Formuła głosowania ludowego które zamierzał urządzić w niedzielę 13-go bm. kanclerz Schuschnigg brzmiała: **„Za wolną, niepodległą, socjalną, niemiecką, chrześcijańską i zjednoczoną Austrję, za pokojem, pracą i równouprawnieniem dla wszystkich, którzy przyznają się do ojczyzny".** Nadzieje swoje opierał Schuschnigg na tem, że hitlerowcy, zaskoczeni nagłą decyzją nie potrafią w ciągu trzech dni, jakie już pozostawały do plebiscytu, przeprowadzić niebezpiecznej dla rządu akcji propagandowej, oraz że prawo głosowania posiadają obywatele w wieku od lat 24, co wyłączało z udziału w plebiscycie młodzież, stanowiącą główne oparcie narodowych sojcalistów w Austrji.

Jak wiemy zapowiedź plebiscytu wywołała ultimatum rządu Rzeszy, w którym zażądano początkowo a) głosowania tajnego, b) zmiany daty głosowania. Kiedy warunki te zostały przez Wiedeń przyjęte, rząd Rzeszy zażądał ustąpienia Schuschnigga i mianowania kanclerzem ministra spraw wewnętrznych Seyss- Inquarta, przedstawiciela narod. sojcjalistów w dotychczasowym gabinecie

Warunki te zostały przyjęte, a nowy kanclerz Seyss Inquart wezwał rząd niemiecki o wysłanie wojsk w celu zapobieżenia rozruchom socjalistycznym i komunistycznym. W ten sposób **wojska niemieckie wkroczyły do Austrji legalnie,** spełniając życzenie legalnego rządu.

Objęcie kanclerstwa w Wiedniu przez min. Seyss Inquarta i przekształcenie gabinetu, w którym zasiadają narodowi socjaliści lub sympatycy tego ruchu realizuje drugi najważniejszy etap Anschlussu, trzeci, który niebawem nastąpi, będzie miał charakter formalny, zjednoczenie bowiem Austrji z Rzeszą już się faktycznie dokonało..

Jak zareaguje Europa wobec wypadków w Austrji? Powtórzymy tu to, co pisaliśmy przed trzema tygodniami, omawiając pierwszy etap Anschlussu:

**„Nie należy przesadzać. Przed dziesięciu laty Anschluss mógł być powodem zbrojnej akcji represyjnej mocarstw, dziś ta ewentualność nie grozi. Przedewszystkiem należy pamiętać, że to, co się stało w Austrji, nastąpiło za zgodą Mussoliniego, Francja i Anglja dalekie są aby mogły podjąć jakąś solidarną akcję w kierunku uniemożliwienia realizacji Anschlussu. Reakcja więc ograniczy się do paru pierwszych protestów i hałasu prasowego."** („Słowo" 20. II)

* * *

T. zw. „wielkie demokracje" Zachodu, które tak często i głośno deklamowały na temat obrony niezawisłości państwowej Austrji i które ze względu na swoje interesa pragnęły powstrzymać naturalny pęd ku zjednoczeniu obu niemieckich krajów — przejdą do porządku nad wydarzeniami w Austrji. Cóż mają robić? Czy zdolne są do jakiejś reakcji? Francja podminowana przez krecią robotę przyjaciół moskiewskich, przeżywa co parę miesięcy ostry kryzys ministerjalnny, Anglja zajęta kłopotami na Bliskim i Dalekim Wschodzie pragnie porozumieć się z Rzymem. To nie jest sytuacja, w jakiej można się zdobyć na coś stanowczego. Przed kilku laty jedyne Włochy mogły być skutecznym hamulcem przeciwko Anschlussowi, dziś jednak zjednoczenie Austrji z Rzeszą nie jest niespodzianką dla Rzymu i odbywa się w obliczu harmonji panującej na osi Rzym — Berlin.

* * *

Wydarzenia w Austrji w pewnym stopniu wyjaśniają przyczyny zmian w rządzie i armji niemieckiej, przeprowadzonych w dniu 4 lutego b.r. Przeniesienie w stan spoczynku generałowie i dyplomaci byli zdaje się przeciwnikami realizacji Anschlussu w obecnej formie, nie dlatego aby nie pragnęli zjednoczenia, lecz dlatego, że obawiali się, iż może to pociągnąć konsekwencje międzynarodowe. Można podziwiać przenikliwość polityczną kanclerza Hitlera, który trafnie oceniając sytuację międzynarodową, zdecydował się na radykalne załatwienie kwestji austrjackiej i odniósł pełny sukces.

**Sz**

**Dumą rodziców są dzieci zdrowe wesołe i pogodne wypełniają one radością i szczęściem dom rodzinny. Norweski Tran Leczniczy to nietylko lek, lecz także środek odżywczy dla dzieci. Norweski Tran Leczniczy wzmacnia organizm dziecka i chroni przed krzywicą.**
NORWESKI TRAN LECZNICZY
słynie na całym świecie

RACJONALNIE UŻYTY, DOGODNY, TANI KREDYT DA KAŻDEMU DORAŹNE KORZYŚCI I PRZYCZYNI SIĘ DO ZWIĘKSZENIA ZAKRESU DZIAŁANIA PRZEDSIĘBIORSTWA. PAMIĘTAJCIE O TANICH I DOGODNYCH KREDYTACH DLA KUPIECTWA I RZEMIOSŁA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO

# Ks. Michał rumuński chce pogodzić swych poważnionych rodziców

Paryski „Intransigeant" podaje sensacyjną wiadomość z Londynu, na mocy której oficjalna wizyta króla Karola rumuńskiego w stolicy Anglji, może mieć bardzo doniosłe znaczenie dla przyszłości dynastji rumuńskiej.

Oto wojewoda Michał, mający w tej chwili lat 17, następca tronu rumuńskiego oddawna już podobno „pracował" po cichu nad pogodzeniem swoich rodziców, którzy jak wiadomo, od lat żyją w separacji.

Wedle umowy, która poprzedziła rozwód króla Karola rumuńskiego, ks. Michał spędzać ma rokrocznie pewien czas u swej matki ks. Heleny. Wizyty te z reguły odbywały się we Włoszech, w willi, którą eks królowa rumuńska posiada we Florencji. Tam to właśnie w czasie tych przelotnych wizyt u swej matki ks. Michał powziął projekt, który ma być obecnie zrealizowany: projekt pogodzenia rodziców. Z niestrudzoną cierpliwością młodziutki następca tronu rumuńskiego pracował nad tym planem, „obrabiając" naprzemian, to matkę, to ojca w celu pozyskania ich dla swojej idei.

Poselstwo rumuńskie w Londynie odmawia narazie jakichkolwiek informacyj na ten temat. Naogół uważa się jednak w Londynie za rzecz znamienną, że ks. Michał będzie tym razem towarzyszył swojemu ojcu w wizycie do stolicy Anglji, gdzie matka jego znajdzie się również w tym czasie jakby przypadkiem.

# W sprytnie zamaskowanej piwnicy mieściła się centrala komunistów

## 9 wywrotowców przed Sądem

Na ławie oskarżonych Sądu Okr. w Łodzi zasiadło 9 członków centralnego komitetu technicznego Komunistycznej Partji Polski, 34-letni Zygmunt Gordon, 44-letni Władysław Urban, 42-letni Stefan Mizerski, żona jego 38-letnia Stanisława, 48 letni Władysław Kołodziej, 36 letni Jan Stępień, 48 letnia Bronisława Krasucka, 30 letnia Marta Iwańska i 42 letni Józef Karp.

W lecie r.ub. policja śledcza zauważyła, że z mieszkania Kołodzieja przy ulicy Żeleńskiego 4 wywieziono na wozie skrzynie oraz jakieś paczki na ul. Antoniewską 26 do mieszkania Gordona i jego przyjaciółki Iwańskiej.

W kilka dni później policja śledcza wkroczyła do mieszkania Gordona i znalazła tam maszynę do wybijania matryc drukarskich, kaszty z czcionkami i inne przybory drukarskie oraz znaczny zapas gotowych już odezw i broszur kompartji. Gordon przyznał, że drukował bibułę dla centralnego komitetu kompartji polskiej. Samej maszyny drukarskiej nie odnaleziono.

W wyniku dalszych obserwacyj ustalono, że jedynym głównym odbiorcą bibuły komunistycznej jest Józef Karp, który rozdzielał i rozsyłał druki na poszczególne okręgi. Stwierdzono również, że jest on częstym gościem Kołodzieja, u którego magazynowano broszury i ulotki. Następnie stwierdzono, że Kołodziej współdziałał z Bronisławą Krasucką, z którą mieszkał..

W toku dalszych dochodzeń brygada śledcza zwróciła uwagę na mieszkanie Mizerskich przy ul. Obywatelskiej. Zarządzono tam rewizję, podczas której okazało się, że przez palenisko pieca kuchennego urządzone jest zamaskowane przejście do murowanej piwnicy, zaopatrzonej w światło elektryczne i w piwnicy tej mieściła się maszyna drukarska. Mizerski przyznał, że piwnicę specjalnie wymurował wraz ze swym sublokatorem Janem Stępniem, a pieniędzy dostarczyli im Gordon, oraz Urban, którzy byli kierownikami krajowej centrali techniki kompartji. Wszystkich aresztowano.

Na rozprawie Gordon oświadczył, że był sympatykiem Komunistycznej Partji Polski i współdziałał w drukowaniu bibuły. Pozostali oskarżeni do winy nie przyznali się. Proces trwa.

# Nowy „Dunikowski"

## wydobywa złoto z ołowiu

Młody robotnik łódzki Becker zawiadomił zrzeszenie wynalazców polskich, że wynalazł metodę wydobywania złota z ołowiu. Na poparcie tego twierdzenia, przedstawił próbkę autentycznego złota Widocznie wywody wynalazcy wzięto poważnie, gdyż postanowiono, z udziałem specjalnej kontroli uczonych, przeprowadzić w najbliższych dniach demonstrację metody Beckera, przeróbki ołowiu na złoto.

# Jak zatonął „Baleares"

Przeszło 500 ofiar, w tem admirał Fernandez, dowódca eskadry krążowników, no i oczywiście piękny, nowoczesny, niezupełnie jeszcze wykończony okręt — oto bilans jednego strzału torpedowego. Nie będzie to miało narazie większego wpływu na przebieg operacyj, związanych z blokadą wybrzeża „rządowego", jednak, gdyby wślad za tą stratą nastąpiły inne, skutki mogłyby być groźne.

Krytycznej nocy zespół trzech krążowników „białych" znalazł się między Kartageną i Alicante, opodal przylądka Palos. Tam to wywiązała się około godziny 2,30 utarczka, w której kontrtorpedowiec rządowy „Lepanto" (1.600 ton, 36 węzłów, 5 dział 120 mm. i 6 wyrzutni torpedowych) odstrzelił torpedę. Torpeda ta była celna — trafiła bowiem w idący na drugiem miejscu szyku krążownik powstańczy „Baleares" flagowy admirał dowódcy zespołu. Ale przecież nowoczesny okręt od jednej torpedy nie tonie.

Nieszczęsny traf chciał, że torpeda uderzyła jednak na wysokości komory amunicyjnej i że na okręcie powstał pożar. Z podziwu godnym bohaterstwem załoga walczyła nad umiejscowieniem ognia, nie baczna na groźbę wybuchu i zatopienia. Tylko jej część nieznaczna zareagowała (zapewne za zezwoleniem dowódcy okrętu) na sygnały 2 kontrtorpedowców brytyjskich, które mniej więcej w dwie godziny po wypadku, znalazły się na miejscu i skoczywszy w porę do wody, została uratowana. Reszta (500 — 600 ludzi) zginęła śmiercią marynarzy, pogrążając się w głębiny wraz ze swymi oficerami i okrętem którego flaga admiralska, podniesiona na topie masztu, powiewając do ostatniej chwili, była jakby ostatniem pozdrowieniem, przesyłanem przez admirała Fernandeza swej ojczyźnie.

W międzyczasie (już za dnia) samoloty rządowe dokonały sześciu nalotów, miotając ćwierćtonowe bomby na kadłub tonącego krążownika. Jedyny rezultat: jeden marynarz zabity i trzech rannych odłamkami bomby na... łodziach ratunkowych brytyjskiego kontrtorpedowca „Boreas".

„Baleares" należał do serji okrętów „pechowych". Rozpoczęty w roku 1928 na stoczni państwowej w Ferrolu, wodował dopiero w roku 1932 — wskutek różnych przeszkód natury politycznej i finansowej. W chwili wybuchu wojny domowej nie był jeszcze ukończony i z tego powodu wpadł w ręce powstańców, wraz z siostrzanym „Canarias". Te to dwa krążowniki po 10.000 ton, 33 węzły, 8 dział 203 mm. i 16 — 100 mm. stanowiły rdzeń floty jenerała Franco. Nic też dziwnego, że dołożono wszelkich starań, aby je wykończyć, zaopatrzyć w załogi (po większej części ochotnicze) i wyszkolić. Mimo to „Baleares" wszedł na służbę dopiero w roku ubiegłym, a i to brakowało mu jeszcze czwartej (tylnej) wieży działowej — czyli, że jego artylerja główna składała się nie z ośmiu, lecz tylko z sześciu dział 203 mm. Prawdopodobnie artylerja obronna nie przekraczała również 10 dział 100 mm. co w pewnym stopniu osłabia wartość straty. Tem nie mniej jest ona poważna.

Przyczyną zapewne — brak po stronie powstańców sił lekkich (kontrtorpedowców, eskortowców) — służących do eskortowania większych okrętów, szczególnie w nocy, gdy widoczność jest zmniejszona. Bliższych szczegółów dowiedzieć się będzie trudno, choć przecież okręt zabrał w głębiny swą tajemnicę (Kur. War.)

## Premjer nie będzie świadkiem

Dnia 14 b.m. w trzecim wydziale karnym Sądu Apelacyjnego rozpatrywana będzie sprawa Kazimierza Korzeniowskiego ze wsi Pierzchały pod Wyszkowem o to, że znieważył w druku kierownika tamtejszej szkoły, nazywając go w artykule w „Zorzy" — komunistą. Obrażony nauczyciel postawił przed Sądem Okręgowym wniosek, aby powołano na świadka premjera gen. Sławoj Składkowskiego, aby zaświadczył, że jego powiedzenie o komunistach w Z.N.P. nie odnosi się do wszystkich członków tego związku. Sąd Okręgowy wniosek odrzucił oskarżonego Korzeniowskiego uniewinnił.

## Proces Hindy Fleischerowej

W SĄDZIE APELACYJNYM

W dniach 27 do 30 marca toczyć się będzie w krakowskim Sądzie Apelacyjnym rozprawa odwoławcza Hindy Fleischerowej i towarzyszy od skazującego wyroku pierwszej instancji.

Jak wiadomo, Fleischerowa była wspólniczką Parylewiczowej.


DOSKONAŁE SĄ
Wafelki Wedla
przekładane kremem w kilku smakach.
100 gr. — 60 groszy.


# Repertuar teatrów i kin stołecznych

TEATR WIELKI: „Pan Twardowski".

TEATR NARODOWY: „Bunt Absalona".

TEATR POLSKI: „Mała Dorrit".

TEATR LETNI: „Dama od Maksyma".

TEATR NOWY: „Miła rodzinka" Mazo de la Roche.

TEATR MAŁY: „Domino".

TEATR KAMERALNY: „Żabusia".

TEATR MALICKIEJ: komedja Shawa „Kandida".

TEATR ATENUM: „Cieszmy się życiem".

WIELKA REWIA: „Rozwódka".

TEATR 8,15: „Księżna Fedora".

CYRULIK WARSZAWSKI: „Przy drzwiach zamkniętych".

MAŁE QUI PRO QUO. „Skąd swąd".

TEATR ROZMAITOŚCI: „Krowoderskie zuchy".

ROSYJSKIE STUDJO DRAMATYCZNE: „Burza".

KINA.

ATLANTIC: „Michał Strogow".

BAŁTYK: „Motyl hiszpański".

CAPITOL: „Znachor".

CASINO: „Ubóstwiana".

COLOSSEUM: „Huragan".

EUROPA: „Romans szulera".

FILHARMONJA: „Wzgardzona".

HOLLYWOOD: „Czar cyganerji".

IMPERJAL: „Lekarz pięknych kobiet".

PALLADIUM: „Zawiniłam".

PAN: „Królowa przedmieścia".

RIALTO: „Perły korony".

ROMA: „Sherlock Holmes i dr. Watson".

STYLOWY: „Bohater naszych czasów".

STUDJO: „Szesnastolatka".

ŚWIATOWID: „Korsarze".

VICTORIA: „Kobieta nad przepaścią".

### W Krakowie

TEATR MIEJSKI: „W małym domku".

### W Poznaniu

TEATR WIELKI: „Pajace".

TEATR POLSKI: „Człowiek pod mostem".

### We Lwowie

TEATR WIELKI: „Donogow Tonka".

ROZMAITOŚCI: „Niezwykła podróż".

### W Grodnie

TEATR MIEJSKI IM. ORZESZKOWEJ: „Nitouche".

KINA:

APOLLO: „Więzień królewski".

PAN: „Znachor".

HELJOS: „Jak wam się podoba".

MALENKIE LUX: „Kaprys markizy Pompadur".

UCIECHA: „Krwawe perły".


NASIONA i wszystko dla sadu i ogrodu
POLECA
CENTRALA ZAOPATRZEŃ OGRODNICZYCH właśc. J. i J. Krywko
Wilno, Zawalna 28, tel. 21—48.
PORADY FACHOWE BEZPŁATNE.


# Bunt 140 tysięcy dziewcząt

## Zarządzenie Goeringa spotkało się z opozycją

Rozporządzenie Goeringa, nakładające na dziewczęta niemieckie obowiązek rocznej służby gospodarskiej, spotkało się zupełnie niespodziewanie z nieprzychylnem przyjęciem. Poprostu i zwyczajnie 30 procent uczenic, kończących teraz szkołę średnią, oświadczyło, że woli czas między ukończeniem gimnazjum, a rozpoczęciem pracy zawodowej czy małżeństwem, spędzić zgodnie ze swemi planami życiowemi, nie zdradzając specjalnej ochoty do zajęć w oborze czy kuchni. 140 tysięcy dziewcząt podniosło więc bunt przeciw nakładanym na nie obowiązkom, i to wbrew i pomimo wielu apelów, odezw i perswazyj.

Gorzej, bo i rodzice, starsze społeczeństwo nie jest zachwycone pomysłem feldmarszałka. „Co, służba u kogoś? Komuś śmiecie sprzątać! Nie, tego moja córka nie potrzebuje i nie musi robić" — oto powszechna prawie odpowiedź ojców i matek.

Najciekawsze jednak w tem wszystkiem są rozmiary tego „buntu" — 140 tysięcy osób! — i... próba łagodnej perswazji, zastosowana przez portę - parole hitleryzmu, półoficjalny „Völkischer Beobachter" aż w artykule wstępnym tego dziennika.

Tłumaczy się więc rodzicom i młodzieży, że obowiązek młodej Niemki nie kończy się wraz ze szkołą, że po wsiach i w gospodarstwach miejskich brak jest służby, której za żadną cenę nie można dostać, że trzeba więc zrezygnować z własnej wygody i planów na rzecz zbiorowości i spełnić swój roczny obowiązek gospodarski. To zresztą nie jest obowiązek stały, ale przejściowy, na czas trwania planu czteroletniego, później wszystko znów będzie po staremu.

# Gdy lekarz powie: wątroba...

myślcie o jej leczeniu, bo w tej djagnozie mieści się często: woreczek żółciowy, kamienie żółciowe, żółtaczka. Zioła magistra Wolskiego ze znakiem ochronnym „Billosa" zawierające egzotyczne rośliny Combretum i Boldo, pobudzają wątrobę do właściwej pracy i normalnego wydzielania żółci oraz powodują naturalne wypróżnienie.

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach.

—::—::—


Pod Protektoratem Jego Ex. Ks. Biskupa Marjana Fulmana i przy specjalnem Błogosławieństwie Jego Eminencji Ks. Prymasa Kardynała D-ra Augusta Hlonda
PIELGRZYMKA 12.IV — 20.IV do RZYMU zł. 149.— Udział w uroczystościach kanon zaćwierdzenia Bł. ANDRZEJA BOBOLI
WAGONS-LITS || COOK Warszawa, Krakowskie Przedmieście 42 i oddziały.


RABL.

32)

# JEŚLI ONA POWIE...

Współczesna powieść kryminalna
Przekład autoryzowany Eugenjusza Bałuckiego

Dosyś tych żartów! Niech pan nie udaje głupiego! A nie mógł pan polecić komu innemu, aby dla pana kupił kufer?

Włoch znów się roześmiał.

— Pan ma słuszność, inspektorze, mogłem rzeczywiście wpaść na taki pomysł... ale widzi pan, odrzuciłbym go równie prędko, bo cały czas byłbym w strachu, że wspólnik mnie wsypie przy pierwszej lepszej sposobności. A już z całą pewnością by mnie wydał, gdyby się dostał w ręce policji. — Uśmiechnął się podstępnie. — Jestem święcie przekonany, że lada chwila nakryjecie gościa, który kupował walizę. Zresztą pan sam o tem wie doskonale!

Braddock wstał.

— Mamy czas, odparł zimno, starając się nie okazać, że jest mocno dotknięty nową porażką. — Nikt nas nie pędzi, możemy czekać spokojnie. A jeśli panu znudziła się wolność i jeśli pan woli siedzieć w więzieniu śledczem aż do rozprawy sądowej — proszę bardzo! My mamy masę czasu.

— O, Madonno Przenajświętsza! — jęknął Włoch. — jeszcze pana nie przekonałem? — Uderzył się pięścią w piersi. — Niech mi pan wierzy, panie inspektorze, mówię szczerą prawdę, jak na spowiedzi! Mam zabazgraną hipotekę, choć pańscy koledzy z innych wydziałów nie potrafili mi niczego udowodnić... ale morderstwo? Takie głupie, nikomu niepotrzebne morderstwo?... Nie, kochany inspektorze, pan jest o mnie stanowczo zbyt złego zdania! Gdybym chciał naprawdę załatwić porachunki z Minnie — choć w gruncie rzeczy ona mnie nie obchodziła — obrałbym napewno inny sposób. Tak łatwo zemścić się na człowieku, zamurować mu gębę raz na zawsze i unieszkodliwić albo nawet usunąć... i bez żadnego morderstwa, oczywiście. — Uśmiechnął się bezczelnie, dodając: — Znam dużo sposobów bez przelewu krwi, kochany inspektorze!

LIST.

Tego dnia listonosz trochę się spóźnił i przyszedł właśnie wtedy, gdy Kate siedziała ze stryjem przy obiedzie.

Na dzwonek otworzyła drzwi, odebrała list i wróciła do stołowego. Po drodze rzuciła przelotne spojrzenie na kopertę: ujrzała swoje nazwisko, napisane odręcznie; charakteru pisma nie znała.

Zabrała się do przerwanego obiadu, a list położyła przy swojem nakryciu — był to rachunek prawdopodobnie, albo jakieś inne, równie nieciekawe zawiadomienie.

Spostrzegła nagle ,że jedzenie jej nie smakuje i że właściwie nie słucha stryja, opowiadającego jedną z niezliczonych historyj ze swoich czasów szkolnych.

To list na nią działał tak dziwnie: wydzielał z siebie coś nieprzyjemnego i jednocześnie groźnego; dziewczynie zdawało się chwilami, że czuje wyraźny zapach siarki. Raz, drugi spojrzała zukosa na niewinnie wyglądającą kopertę, wreszcie nie mogąc opanować gwałtownie rosnącego podniecenia, przerwała stryjowi w połowie zdania i sięgając po list, mruknęła:

— Przepraszam, stryjku... na jedną chwileczkę...

Otworzyła kopertę i wyjęła niewielki arkusz papieru.

Sparks zauważył ze zdziwieniem, że Kate zarumieniła się czytając — jak mu się zdawało — bardzo krótki list.

— Co się stało? — zapytał stroskany. — Masz jakieś przykrości?

Dziewczyna przecząco potrząsnęła głową, nie odrywając oczu od kartki.

— Nie należy czytać listów podczas obiadu — oświadczył stary inspektor pouczająco.

Od szeregu lat — to jest od czasu, jak wziął bratanicę pod swoją opiekę — przyjął zasadę nie wtrącania się w jej osobiste sprawy w przekonaniu, że ten system wychowawczy jest najlepszy. Ilekroś rozmowa schodziła na te ntemat, twierdził zawsze, że ludzie nie popełnialiby wielu przestępstw, gdyby prawo nie przewidywało za nie kar. Te poglądy stosował w życiu domowem.

Po chwili Kate odłożyła list, znów wzięła nóż i widelec, lecz jadła automatycznie, myśląc uporczywie o dwóch zdaniach zawartych w liście:

„Niech mnie Pani przestanie szpiegować, bo to się skończy bardzo źle — dla Pani, oczywiście. Ostrzeżenie pierwsze i ostatnie".

Sens był dostatecznie jasny : ten człowiek już wiedział, że Kate dopytywała się o niego w hotelu Ritz - Carlton. Ktoś go ostrzegł prawdopodobnie — w każdym razie musiał zrozumieć, o co go podejrzewała.

Nie czuła ani odrobiny strachu, ale za to była na siebie okropnie rozgniewana — trudno było zachować się bardziej lekkomyślnie i głupio.

Dopiero po przyjściu do swojego pokoju ochłonęła nieco i pomyśle zrobiła dwa spostrzeżenia: po pierwsze, na wszelki wypadek już teraz zamknie okno: po wtóre, oprócz pogróżki list zawiera niezmiernie doniosły szczegół — jest pisany odręcznie jak i koperta, wobec czego stanowi bardzo ważny dokument. Nie wiedziała jeszcze, jak go należy zużytkować.

Wreszcie położyła się do łóżka. Światła nie zgasiła.

„ZA DAWNYCH DOBRYCH CZASÓW".

Humphrevs zapowiedział Braddockowi, że nazajutrz rano odbędzie się wielka ogólna narada, jednak przeniósł ją na późny wieczór tego samego dnia, ponieważ zmartwiony nadinspektor Braddock zameldował mu, że zarządzone przezeń dodatkowe badania nie dostarczyły żadnych danych, obciążających Frugoniego i Blaira z Chelsea.

Pod Wysokim Protektoratem Obu Księży Kardynałów
JEDYNA OFICJALNA, OGÓLNOPOLSKA PIELGRZYMKA do RZYMU
na KANONIZACJĘ BŁ. ANDRZEJA BOBOLI T. J.
Wiedeń, — Kahlenberg — Wenecja — Rzym — Padwa — (Neapol - Capri)
12.IV — 21.IV od zł. 165.— (Cena obejmuje wszystkie świadczenia turystyczne)
50 proc. ZNIŻKI DOJAZDOWE
Pielgrzymkę organizują O.O. Jezuici i Sodalicja Marjańska.
Zapisy zostaną ostatecznie zamknięte 20 marca.
KOMITET PIELGRZYMKI Warszawa, Świętokrzyska 15 dom O.O. Jezuitów.

# Debaty

**W tej rubryce zamieszczamy najcelniejsze względnie najciekawsze artykuły i feljetony, które wczoraj ukazały się w prasie polskiej. Nie opatrujemy ich w żadne komentarze. Ale to nie znaczy, abyśmy podzielali poglądy w nich wypowiedziane. Owszem będą się tu znajdowały utwory naszych przyjaciół, będą powtarzane zdania, z któremi się zgadzamy. Ale równie często będziemy zamieszczali artykuły przeciwników i przedrukowywali poglądy skrajnie z naszemi poglądami sporne, jeśli będziemy uważać, że z jakichkolwiek względów dany utwór, artykuł czy feljeton zasługuje na powtórzenie lub na zapamiętanie.**

## „Gazeta Polska"

### ZBRODNIA W LUBONIU

POZNAN, w marcu.

Straszna zbrodnia w Luboniu pod Poznaniem rzuciła na spokojne dotąd tło społeczne Wielkopolski moc krzyczących swą wyrazistością znaków zapytania. Jak to — w katolickiej dzielnicy morduję księdza? Czy to możliwe, żeby społecznie raczej harmonijne środowisko poznańskie było już tak przeżarte krecią robotą komunistów? Czem sobie splot tych zdarzeń tłumaczyć? Czy widzieć w lubońskiej zbrodni wypadek zupełnie odosobniony, czy też początek świadomych posunięć komunistycznej prowokacji? Otóż objektywny obserwator nie powinien ulec pokusie upraszczania sobie zagadnienia i na jedne pytania odpowiedzieć poprostu: tak, a na drugie: nie. Nic bardziej w takich wypadkach się nie mści ,jak powierzchowność. Nie tylko w medycynie mądre napisanie recepty zależy od dobrej, trafnej djagnozy. Wpływy komunistyczne w Wielkopolsce są niewątpliwie małe, ale również niewątpliwie istnieją w najróżnorodniejszych środowiskach i równie niewątpliwie są bardzo aktywne. Działają one przedewszystkiem w tych środowiskach, które zostały klasowo roznamiętnione, ulegając przy tem za daleko posuniętej radykalizacji. Jest zaś faktem, że masy, gdy patrzą się w czerwony kolor nie umieją rozróżniać jego odcieni i w końcu zostają przy tem, co bardziej skrajne.

Zjawisko to ma tem charakterystyczniejszy aspekt ,że wpływy lewicowe w Wielkopolsce wśród robotników były zawsze bardzo słabe. W najlepszych latach partyjnictwa rada miejska m. Poznania przytulała na skrajnej lewicy zaledwie kilku socjalistów. Zradykalizowane są natomiast te wszystkie ośrodki fabryczne, których rodzaj produkcji każe wstępować robotnikom do związku robotników czy to przemysłu chemicznego czy spożywczego. Takim ośrodkiem było i jest centrum przemysłu ceramiczno - szklarskiego w Chodzieży oraz Luboń, grupujący fabryki przeróbki ziemniaków. Były lata, że do Chodzieży w dniu 1 maja, w którym w całej Wielkopolsce dosłownie nikt nie manifestował, przybywało się jak do miasteczka, wyrwanego z innej planety. Dość powiedzieć, że z domów powiewały czerwone chorągwie — zjawisko w Wielkopolsce raczej niewiarogodne.

Nie jest więc rzeczą dziwną, że morderstwo księdza, przy ołtarzu w czasie nabożeństwa, dokonane z motywów antyklerykalnych i wywrotowych zdarzyło się właśnie w Luboniu. Nic dziwnego, że właśnie tu potknął się ktoś na krawędzi lewicowej skrajności i wpadł w przepaść komunizmu. Ale znowu trzeba przestrzec przed generalizowaniem faktów. Bo mimo wszystko fabryczna ta osada nie jest bynajmniej przeżarta akcją antyklerykalną. W Luboniu, w którym większość mieszkańców pracuje tylko po kilka lub kilkanaście tygodni w roku, wybudowano skromny kościół za cenę 70 tysięcy złotych. 60 tysięcy złotych zebrano z tego w samym Luboniu To świadczy przeciw tym, którzyby już chcieli z Lubonia zrobić gniazdo przysięgłych komunistów. Zdrowy, umiarkowany i narodowy charakter ma także większość inicjowanych w Luboniu akcyj społecznych. Ale jedno trzeba stwierdzić, że praca czynników skrajnie lewicowych jest krzykliwsza i operująca nieraz nawet swoistym terrorem moralnym. Na ciężkim więc posterunku postawiono nauczycieli tamtejszej szkoły powszechnej, których praca zasługuje na najwyższe uznanie. I mozolny trud wzięli w Luboniu na swe barki zamordowany proboszcz ś. p. ks. Streich oraz miejscowy wikary ks. dr. Kotarski. Pierwszy zaskarbił sobie miłość parafjan, drugi odznacza się wysokim intelektem oraz głębokiem przygotowaniem naukowem, czego dowodem, że Watykan wysyła go w kwietniu na wysokie stanowisko w nuncjaturze w Teheranie. Nienawiść mordercy ks. Streicha uderzyła więc w duszpasterzy, jak najstaranniej i trafnie dobranych przez władze kościelne do ciężkich warunków lubońskich.

A tło warunków materjalnych? Dwa lata temu komuniści próbowali w szeregu miejscowości Wielkopolski wywołać rozruchy bezrobotnych. Do największej bijatyki — baczny Czytelnik „Gazety Polskiej" przypomina sobie ówczesny mój artykuł na ten temat — doszło w p. gostyńskim w Piaskach. Czy rzeczywiście nędza pchała tych ludzi do kolizji z kodeksem karnym? Wśród większości demonstrantów w Piaskach byli ludzie posiadający... własny domek. Tak — taki swoisty rodzaj kamieniczników. Ulokowali swe oszczędności w budowę domu, potem byli bez pracy i awanturowali się o wyższe zasiłki. Przewodzili im reemigranci, świetnie jakoś szkoleni przez wiadomą rękę w czasie robót górniczych we Francji, szkoleni we wznoszeniu barykad, przerywaniu połączeń telefonicznych i t. d. Energja władz a co najważniejsze tak owocnie, jak nigdzie w Polsce, prowadzona akcja pomocy zimowej i walka z bezrobociem przez uruchamianie robót usunęły resztki anarchicznego paliwa. I dziś w Wielkopolsce wśród bezrobotnych nie ma nędzy, aczkolwiek bieda w takiej chociażby osadzie lubońskiej jest wielka. Wczesna wiosna i już przygotowane kredyty wróżą bardzo szybkie rozpoczęcie robót, nawet głównie w powiecie poznańskim, najpoważniej dotkniętym bezrobociem. Napewno więc na bezczynność władz i nie bezradność czynnika społecznego w walce z bezrobociem jest przyczyną nastrojów, hodujących zbrodniarzy i wywrotowców.

Nie potrzeba zresztą specjalnych dziur na całem, aby akcja komunistyczna starała się zdobywać teren. Cele działania wysłanników Kominternu nie tyle przecież pokrywają się z interesem mas, ile z interesem wzajemnie się wyrzynających panów Kremla. W mordercy zaś ks. proboszcza Streicha nie tyle widzimy narzędzie dobrze zorganizowanego spisku, ile zbrodnię człowieka, wykolejonego przez wywrotowe hasła, zbrodnię raczej indywidualną. Tak mówi w każdymbądź razie dotychczasowy przebieg śledztwa. Trzeba odczekać, co w końcu okaże zresztą bliska już rozprawa (21 b. m.) sądowa.

Wnioski tej szybkiej analizy stwierdzają, że nie można amówić o specjalnym narośle działań komunistycznych w Wielkopolsce Odporność zachodnio - polskiego społeczeństwa na wszelkie hasła wywrotowe jest stale silna. Dobrze się mimo to dzieje, że strzały w Luboniu obudziły społeczeństwo, spowodowały zryw z pewnego marazmu społecznego.

Komunizm nie potrzebuje przecież nawet specjalnych pożywek nędzy czy niezadowolenia, aby rozpinać szeroko sieć swego działania. Jemu starczy prosta bierność społeczeństwa. I tę męczeńska śmierć ks. Streicha przerwała. Są bowiem w manifestacjach wobec zbrodni lubońskiej i czynniki, które radeby wyzyskać ten tragiczny moment dla wygrania korzyści jednej partji. Znakomita jednak większość manifestacyjnych zebrań i uchwał całej Wielkopolski sięga do źródeł zła oraz wniosków o skali ogólnej. Deklarują one wierność zasadom Kościoła, wzywają do zgodnego wysiłku społeczeństwa, każą zapominać o nieistotnych urazach osobtisych, gdy akcja komuny grozi wiązadłom państwa. Z drugiej zaś strony wzywają one do realizacji Chrystusowej zasady sprawiedliwości społecznej i miłości. Niby twardym rylcem wykuła Akcja Katolicka swoje wskazania w naszą rzeczywistość państwową:

„Apelujemy przeto do katolików wszystkich warstw i stanów, aby idąc za wezwaniem Kościoła świętego przyłożyło niezwłocznie ręki do wprowadzenia zasady wzajemnej sprawiedliwości społecznej i miłości chrześcijańskiej we wszystkich stosunkach ludzkich, zwłaszcza między pracodawcami i pracobiorcami, co przyczyni się najskuteczniej do złagodzenia niezawinionej wielokrotnie nędzy a wrogom Kościoła i Państwa wytrąci z rąk zdradziecką broń. Niechaj też miłosierdzie chrześcijańskie hojną i szczodrą dłonią obdziela niedostatek cierpiących".

**Józef Winiewicz.**

## „Kurjer Warszawski."

### CHARAKTERY I SYLWETKI.

### MINISTER CIANO

Hrabia Ciano konferował z min. Beckiem.

Hr. Ciano najmłodszy minister spraw zagranicznych świata.

Zięć Mussoliniego.

Mąż ukochanej córki Eddy.

Dzisiejsza ministrowa, dzisiejsza hrabina Ciano ma swoją własną kartę w życiu. Można śmiało przypuszczać, że niejedną z cech i zalet charakteru ojcowskiego odziedziczyła. Gdy miała lat 13, rzuciła się bez namysłu w fale morskie, by wyratować tonącego. Bracia wówczas byli bardzo mali — Edda była oczkiem w głowie Duce. Czyn jej radośnie podchwycony został przez prasę włoską. Duce jest dobrym, jest kochającym, jest poprostu włoskim ojcem — a więc takim, dla którego dzieci są najcenniejszym promieniem życia. Takim wybranym promieniem długo była ukochana Edda. To też gdy rozeszła się wieść, że wychodzi ona za mąż, za młodziutkiego, mało znanego szerszym kołom hr. Ciano, zawisły w powietrzu znaki zapytania.

Kto to? Jaki on jest?

To być musi ktoś. To musi być człowiek o istotnych walorach. Duce nie oddałby Eddy komuś, ktoby nie dorósł, tej pierworodnej córki.

Przecież mówiono, przecież szeptano parę lat temu, że ktoś z domu królewskiego, że książę najpiękniejszy w rodzinie i najbliższy tronu poślubi córkę dyktatora.

Szeptano. Zapewne bez wiedzy osób zainteresowanych.

Kiedy więc ślub połączył bardzo młodą parę, ciekawe, a nawet podejrzliwe spojrzenia pobiegły ku zięciowi dyktatora.

Wysłano go daleko. Na Dalekim Wschodzie rozpoczął karjerę dyplomatyczną.

Awansował. Wrócił do Rzymu. Propaganda. Prasa. Porteparoll'em teścia i Duce stał się parokrotnie. Coraz głębsze tajniki włoskiego M. S. Z. stawały przed nim otworem. Coraz odpowiedzialniej brał na młode ramiona decyzje, pertraktacje, umowy podróże reprezentacyjne.

Bałkany. Węgry. Austrja. Sojusznicy i boczący się, oponenci, nieufni i entuzjaści współpracy. Próba sił, umiejętności, czy trening, zaprawa.

A później warkot skrzydeł.

Ten sam, co z taktem i umiarem upojenia w walcu na parkietach Wiednia, tancerkę mocną ręką prowadził — ten sam wśród salw, spiekoty i pustynnego wichru na czele eskadr leciał. W boju o imperjum rzymskie, dłoń, co ze spokojem kibić tancerki obejmowała, z takim samym spokojem ster aeroplanu dzierżyła.

Lecą! Z impetem. Bez wahania. „La Disperata" szarżuje pod obłokami na wroga.

Wiedzie ją z rozwagą i szaleńczą brawurą. Wiedzie ją zięć Duce, mąż Eddy, zaprawiony w dysputach dyplomata, młodzieńczy dzisiejszy minister spraw zagranicznych Włoch hr. Ciano.

Na reprezentacyjnym balu. W haszczach dyplomatycznych rozmów. W ogniu walki zaprawiony, wypróbowany, doświadczony.

Wśród bomb, aktów, reprezentacji, tańca, dysputy i walki na majstra dyplomatycznej zaprawy wyprowadzony został ten zrównoważony, starający się panować nad sobą i rozmówcą minister Włoch.

Ma w sobie pierwszorzędne walory i ma dobrą szkołę. Stara się brać z Mussoliniego wszystko, co nie jest wybuchowością, impetem Duce.

W geście, w intonacji, pozie, ruchach jest często zapatrzony w swój wielki wzór. Mając jednak młodość jako atut, uważnie czuwa, by nie dać się zaskoczyć sytuacjom. Jest baczny i przezorny, własną jakby ustanawiając kontrolę. Idzie samodzielnie. Często robi wrażenie, jakby był nacenzurowanem. Wówczas wysuwa brodę ku górze, marszczy czoło, nabiera sztywności, patrzy na problemat, jakby w lustro, w którem dojrzał jego — wodza: ojca Eddy — Duce.

**L. Chrzanowski.**

# Historyczny dzień w Austrji

## Jak wręczono ultimatum Rzeszy prezydentowi Miklasowi?

WIEDEŃ. — Wczorajszy „Reichspost" podaje przebieg wczorajszych wydarzeń. Wczoraj popołudniu przybył samolotem do Wiednia z Rzeszy Niemieckiej podsekretarz stanu dr. Keppler, który zjawił się w urzędzie kanclerskim i doręczył w formie ultimatywnej żądanie Niemiec odroczenia głosowania, dymisji Schuschnigga i przekazania władzy Seys Inquartowi.

Prezydent Miklas miał odrzucić te żądania. Wówczas zjawił się w urzędzie kanclerskim gen. Muff, attache wojskowy przy poselstwie niemieckiem w Wiedniu i doręczył prezydentowi Miklasowi oficjalnie ultimatum rządu niemieckiego, którego termin miał upłynąć o godzinie 19.30. Ultimatum to zawierało żądania sformułowane już uprzednio przez podsekretarza stanu Kepplera. W razie nieprzyjęcia tych warunków — oświadczył gen. Muff, — 200.000 żołnierzy niemieckich, jest gotowych do przekroczenia granicy austrjackiej. Prezydent Miklas ponownie odrzucił żądania zmiany rządu pod naciskiem i oświadczył, że raczej ustąpi naskutek gwałtu, niż ulegnie tym żądaniom. Prezydent Miklas nie przyjął dymisji, złożonej na jego ręce przez Schuschnigga. Wkroczenie wojsk niemieckich, przewidziane na godzinę 20 nie nastąpiło. W związku z tem sytuacja uległa pewnemu odprężeniu i prezydent Miklas, uważając, iż nie znajduje się w obliczu bezpośredniego nacisku o godz. 20 przyjął dymisję kanclerza Schuschnigga, który zawiadomił o tem całą Austrję przez radjo.

Dalsze wypadki potoczyły się już znanym torem.

## Wdowa po Dollfusie opuściła Austrję

BRATISLAWA. Wdowa po kanclerzu Dollfusie — jak informują z pewnych źródeł — wraz z dwojgiem dzieci, opuściła Austrję. Co do miejsca pobytu wdowy po zmarłym kanclerzu,, zachowywana jest ścisła dyskrecja.

## Jak witano oddziały niemieckie w Austrji

BERLIN. — Niemieckie biuro informacyjne donosi, że wojska niemieckie, które przekroczyły granicę austrjacką — witane są z niebywałym entuzjazmem przez społeczeństwo i młodzież austrjacką. Wojska wkroczyły w zwartych kolumnach ze sztandarami z artylerją i bronią pancerną.

W Seefeld pod Salzburgiem powitały pierwsze oddziały austrjackiej armji związkowej bratnią armję niemiecką przez sprezentowanie broni. W miarę posuwania się oddziałów niemieckch, w miastach i miasteczkach rozbrzmiewały dzwony, a ludność wychodziła na ulicę, aby okrzykami, kwiatami i chorągwiami ze swastyką witać maszerujące oddziały.

Równocześnie tworzą się rządy krajowe w Grazu, Linzu, Salzburgu i Innsbrucku. Władza przechodzi w ręce miejscowych oddziałów S.A. i S.S.

## Narodowi socjaliści Niemiec witają nar.-social. Austrji

WIEDEN. — Samoloty niemieckie unoszące się nad Wiedniem rzucały rano kartki z napisem:

„Narodowi socjaliści Niemiec witają narodowych socjalistów Austrji i nowy rząd narodowo - socjalistyczny w wiernym i nierozłącznym związku".

# Wojska narodowe gromią rządowców

## Błyskawiczne tempo ofensywy gen. Franco

SALAMANKA. Pat. Kwatera główna powstańcza ogłosiła następujący komunikat o operacjach, przeprowadzonych na froncie aragońskim:

Prawe skrzydło wojsk powstańczych, posuwając się zwycięsko naprzód, zajęło góry Coruillas, Bicosas, Sans Miguel i Terradas oraz miejscowości Hoz dela Vieja, Josa Alcaine, Obon i Martin del Rio. Wojska te naliczyły po drodze 400 zabitych przeciwników, biorąc do niewoli 182 i znaczne zapasy materjałów wojennych.

Oddziały legjonistów, poparte akcją czołgów i ciężarowych samochodów, zajęły z błyskawiczną szybkością miejscowości Alacon i Oliete, biorąc 200 jeńców, dwa 15 cm. działa i liczne karabiny maszynowe.

Lewe skrzydło wojsk powstańczych posunęło się na 8 km. w głąb pozycyj nieprzyjacielskich, zajmując miejscowości Mediana, Roden, Letux, Samper Lesal, Lacera i lotnisko w Belchite. W ręce oddziałów tych wpadło przeszło 400 jeńców, 2 działa przeciwlotnicze, znaczna ilość czołgów, karabinów maszynowych oraz bogato zaopatrzone magazyny amunicji, żywności i benzyny.

W walkach powietrznych zostało strąconych 15 rządowych samolotów.

## Uszkodzenie rządowego krążownika „Libertad"

W czasie bombardowania portu Kartageny doznał bardzo poważnych uszkodzeń rządowy krążownik „Libertad" oraz zatopiony został jeden kontrtorpedowiec.

Komunikat podkreśla w zakończeniu niezwykłe męstwo legjonistów 2 korpusu „Czarnych strzał", którzy w uciążliwym i sil nie ufortyfikowanym terenie posunęli się w ciągu 3 dni o 50 km. naprzód.

Teatr muzyczny „LUTNIA". | Dziś o godz. 12 w poł. Kapryśna Królewna Widowisko dla dzieci | O godz. 4 p. p. ROSE-MARIE Ceny zniżone. | O godz. 8.15 w. TRZEJ MUSZKIETEROWIE

# Budżet min. Oświaty w Senacie

## Trzy podstawy wychowania: rodzina, państwo, kościół

WARSZAWA. Na wczorajszem posiedzeniu Senatu rozpatrywano budżet ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

### Podstawy wychowania: rodzina, państwo, kościół

Sprawozdawca senator Rudowski wskazał, że po raz trzeci z kolei budżet tego resortu wzrasta. Zaczyna powoli leczyć się z ran krzyzysowych. Odbiegamy już dość silnie od liczby jednego miljona dzieci poza szkołą. Liczba ta dochodzi obecnie do 457 tysięcy.

Zarówno rząd, jak społeczeństwo, darzy sprawy oświatowe największą uwagą. Ustępują one tylko jednemu zagadnieniu, t.j. obronności państwa.

Jest rzeczą podstawową, ażeby ideologiczne zasady wychowania były ścisle oznaczone i przeprowadzone w praktyce.

Są trzy czynniki, które mają prawo do uczestniczenia w dziele wychowania: rodzina, Państwo i Kościół. Szkoła reprezentuje wszystkie te trzy czynniki. Ustrój komunistyczny uznaje za podmiot wychowania tylko partję i państwo. Ustrój totalny, chociaż nie neguje pewnych praw rodziny i Kościoła, usuwa je jednak na drugi plan.

Artykuł 120 Konstytucji oraz ustawa o ustroju szkolnictwa wyraźnie mówią o znaczeniu religji w wychowaniu młodzieży. Konieczność tego czynnika potwierdzili wszyscy ministrowie oświaty. Podobne stanowisko zajęli wybitni obywatele naszego społeczeństwa, jak marszałek Smigły - Rydz, gen. Sosnkowski i płk. Koc. A zatem podstawy ideologiczne wychowania są u nas należycie sprecyzowane zarówno w ustawach, jak w opinji większości społeczeństwa.

### Ministerstwo nie powinno tolerować polityki w ZNP

Dalej referent omawia stanowisko mówców na komisji budżetowej Sena tu na temat Związku Nauczycielstwa Polskiego. Podkreśla, że komisja domagała się od ministerstwa, aby nie dozwoliło związkowi na uprawianie polityki, oraz ażeby odsunięto od działalnści wychowawczej tych, którzy żywią sympatję dla komunizmu i szerzą bezbożnictwo. Ministerstwo powinno wymagać od wszystkich organaganów biorących udział w wychowaniu, przestrzegania obowiązujących w Polsce zasad wychowawczych. Dopóki doły nauczycielskie nie będą zharmonizowane z podstawami ideologicznemi, jakie w Polsce obowiązują, póty część młodzieży nie będzie miała ugruntowanych podstaw moralnych i religijnych i nie będzie miała cechy pełnowartościowego obywatela Rzeczypospolitej.

W dyskusji zabierali głos senatorzy: B. Chrzanowski, ks. Łohadycz, ks. Radziwiłł, Zbierski, Terlikowski i inni.

### O „ghetto" na uniwersytetach

Senator Petrażycki zajmuje się zarządzeniem rektorów w sprawie rozmieszczenia młodzieży żydowskiej i polskiej na oddzielnych ławkach. Dziwi upór młodzieży żydowskiej. Przecież poczucie godności i duma nakazywałaby siedzenie jak najdalej od tych, którzy z nimi siedzieć nie chcą. W prasie wyrażano wątpliwość, czy te zarządzenia są zgodne z Konstytucją. Skoro nie stwarza się przez to żadnego przywileju dla młodzieży polskiej, konstytucja tu nie wchodzi w grę. Gdyby np. w jakiejś sekcji znajdowali się żołnierze, którzy się nienawidzą, to przecież dowódca kompanji zawiniłby, gdyby ich nie umieścił w różnych sekcjach.

Senator Schorr zarzuca ministrowi oświaty chwiejność w postępowaniu. Występuje przeciwko zarządzeniom ławkowym.

### Zasadnicze pytanie pod adresem Premiera

Senator Lubomirski podkreśla, że zasady wychowawcze ujęte w Konstytucji i w ustawie szkolnej odpowiadają ogromnej większości społeczeństwa. Obowiązujące przepisy ustalają, że wychowanie ma się opierać na zasadach religijnych. Społeczeństwo, krytykując obecnie metody wychowawcze, domaga się właśnie poszanowania istniejących przepisów i ustaw. Mówca zwraca się do p. premjera i do ministra W.R. i O.P. z zapytaniem, co zostało wykonane, żeby się stan istniejący zmienił, żeby dzieci nie były karmione bezbożniczą i komunizującą literaturą? Załatwienie sprawy Z.N.P. poderwało w społeczeństwie zaufanie do kierownictwa ministerstwa oświaty. Obywatel musi pomyśleć, że premjer jest jednego zdania, a minister W. R. i O.P. odrębnego, że to co p. premjer zrobił, p. minister odrobił.

Żądać musimy, żeby odpowiedzialność za resort kształcący umysły i charaktery przyszłych obrońców wielkiej Polski wziął na siebie człowiek, umiejący opanować organizacje nauczycielskie.

Następnie zabrał głos p. minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego, Świętosławski.

# Oczyścić nauczycielstwo

## z nieodpowiednich elementów

WARSZAWA. Po przemówieniu ministra Świętosławskiego, zabrał jeszcze głos SEN. RUDOWSKI,, który w charakterze referenta odpowiadał na uwagi p.p. senatorów.

W zakończeniu SEN. RUDOWSKI we własnem imieniu poruszył sprawę Związku Naucz. Polskiego, twierdząc m. in., że nie zakończyły się jeszcze te sprawy, które p. premjer swem zarządzeniem w stosunku do Z.N.P. pragnął usunąć, może przycichły, JEDNAK POZOSTALI LUDZIE, KTÓRZY BYLI WYZNAWCAMI TYCH TENDENCYJ. LUDZI TYCH NALEŻY Z GRONA NAUCZYCIELSKIEGO WYELIMINOWAĆ. Pierwszym i zasadniczym dezyderatem ministerstwa oświaty jest tak, jak i wszystkich, którzy stoją na gruncie zasad wychowania ustalonych konstytucją i ustawami jest oczyszczenie nauczycielstwa z elementów nieodpowiednich. Jest to ultymatywne żądanie rodziców chrześcijańskich, katolickich i od tego żądania nigdy nie odstąpimy. (senator Sieroszewski: oddajcie Jezuitom). Sen. Zarzycki, oświadcza mówca, bronił oficerów reagujących na ubliżenie pamięci Wodza. My też uważamy się za żołnierzy, żołnierzy Kościoła katolickiego i zawsze będziemy reagować na krzywdę i obelgę, wyrządzoną Kościołowi katolickiemu. Niebezpieczna to gra i anty państwowa akcja wzywać w senacie do walki z kierem, jako takim, jako całością. Mówca cytuje artykuł o zbrodni lubońskiej, który kończy się słowami: „Potworna zbrodnia fanatyka nienawiści do kleru jest realizowaniem na swój sposób hasła, które z ust b. wojewody padło w gmachu sena tu R.P." (liczne przerywania i protesty), liczne listy, które otrzymałem w związku z moim referatem, wyrażają radość, że w końcu ktoś ośmielił się prześwietlić tę naszą tragiczną zakłamaną rzeczywistość, że opinja katolicka była dotychczas teroryzowaną. Większość nauczycielstwa jest niewątpliwie wierząca i religijna, jednak jest ona wciągnięta w orbitę wpływów innych i nie może swego rzeczywistego pokazać oblicza. My, rodzice chrześcijańscy zaszczepiliśmy w duszach dzieci naszych wiarę w krzyż Chrystusowy. Niech nikt się nie waży, nie myśli nawet, że zabrać go pozwolimy.

## Oświadczenie marszałka Prystora

Marszałek Prystor po przemówieniu senatora Rudowskiego oświadcza:

„Panie senatorze, gdybym wiedział, że będzie pan mówił nie jako sprawozdawca, ale jako senator, to udzieliłbym panu głosu przed panem ministrem. Obecnie nie mogę wznawiać dyskusji. Przytem muszę stwierdzić, że pan nadużył pod tym względem tej sali".

Na tem zakończono obrady nad budżetem ministerstwa oświaty.

## Wycofanie wniosku w sprawie w.-marsz. Kwaśniewskiego

Zabrał jeszcze głos SEN. SIEMIĄTKOWSKI (w sprawie oświadczenia): „głęboko dotknięty wczorajszem wystąpieniem wicemarszałka Kwaśniewskiego i zastosowaną przez niego metodą polemiki, zgłosiłem wniosek o wyrażenie mu votum nieufności. Uważam, że byłaby to zdrowa i właściwa reakcja Senatu. Ponieważ jednak p. marszałek Senatu oświadczenie w którem przywołał wicemarszałka Kwaśniewskiego do porządku, powołując się na troskę o dobre obyczaje obrad. zakończył stwierdzeniem, że uważa sprawę przez swoje oświadczenie za zakończoną, co przez wielu kolegów zostało zrozumiane, że dotyczy nietylko sprawy na forum wczorajszej dyskusji, ale załatwia ją w całokształcie — nie chcąc stanąć w jakiejkolwiek kolizji z rozstrzygnięciem p. marszałka i w trosce o niezaostrzanie atmosfery w Senacie, wniosek mój wycofuję"

Następne posiedzenie w poniedziałek.

Na porządku dziennym budżet min. Skarbu i ustawa Skarbowa.

Przeziębienie?
NATYCHMIAST TABLETKĘ
ASPIRIN
BAYER

## O koordynację w polityce zniżek kolejowych

Polityka zniżek kolejowych na przejazdy osobowe winna być sharmonizowana z potrzebami gospodarczemi kraju tylko wtedy bowiem posiada swoje uzasadnienie. Niestety w wielu wypadkach brak jest tego skoordynowania. Świadczy o tem udzielanie przy licznych okazjach, większych zniżek kolejowych uczestnikom zjazdów sportowych, czy innych o pomniejszem znaczeniu, aniżeli kupiectwu i rzemiosłu na ich zjazdy czy targi. Na tem tle dochodzi nawet do pewnych paradoksów. Oto przybywającym na Targi Poznańskie, które jak wiadomo odbędą się w końcu kwietnia i początku maja, udzielono normalnej zniżki w wysokości 66 1/3 proc. w drodze powrotnej. W tym samym czasie dwa istniejące w Polsce związki wynalazców pragnęły urządzić w Poznaniu swój zjazd, wiążąc go z wystawą wynalazków, organizowaną w ramach Targów Poznańskich. Niestety zjazd ten nie dojdzie do skutku w Poznaniu lecz w Łodzi, ponieważ zniżki kolejowe przyznane na przejazd do Łodzi będą wyższe, aniżeli na Targi Poznańskie. Na uporczywą prośbę organizatorów odpowiedziano, że jeżeli koniecznie pragną odbyć swój zjazd w Poznaniu, to niechaj wyznaczą jego termin po zamknięciu Targów, a otrzymają zniżki, o jakie występują.

I jeszcze jeden przykład. W okresie trwania Targów Rówieńskich przyznano przybywającym do Równego 66 1/3 proc. zniżki w drodze powrotnej, gdy w tym samym czasie jakaś impreza w Pińsku otrzymała zniżkę kolejową na przejazdy osobowe w wysokości 33 % w tamtą stronę i 100 proc. spowrotem.

Przykłady powyższe jaskrawo charakteryzują brak skoordynowania w polityce zniżek kolejowych. Sharmonizowanie tej polityki jest koniecznością, nietylko życia gospodarczego, lecz również samej kolei. (ż).

# W terenie i na torach

## Wiosenny turniej piłkarski w Wilnie

WILNO. Piłkarze wileńscy organizują w dniach 26 i 27 marca wiosenny turniej piłkarski z udziałem wszystkich klubów wileńskich. W turnieju weźmie również udział ligowa drużyna WKS. Śmigły, która w ten sposób przygotuje się do czekających ją w kwietniu spotkań i mistrzostwo Ligi.

## Coś niecoś o pięściarzach

### C. W. S. — Warszawa

Fabryczna drużyna pięściarzy warszawskich, która dziś walczy z Elektritem, rekrutuje się z pracowników Centralnych Warsztatów Samochodowych.

Większość zawodników C. W. S-u są to typowi „fojterzy", łączący silny cios przy dużym szlifie technicznym.

Ponieważ wiemy i wiedzieliśmy, że Lendzin, Bagiński, Kulesza i Iwański też wierzą w swoją „prawą", dzisiejszy mecz ma specyficzny przedsmak walk rozstrzyganych przez K. O.

Wilnianie, uwaga na gardę!

## GENERALNA PRÓBA przed meczem z Jugosławją

### Reprezentacja Polski walczy w Warszawie z budapeszteńską Hungarją

Za tydzień ,w niedzielę, dnia 20 b. m. w Warszawie gościć będzie słynna węgierska drużyna Hungarja wzmocniona piłkarzami, niemniej sławnego Ujpestu. Kombinowany zespół węgierski zmierzy się na Stadjonie Wojska Polskiego z reprezentacją piłkarską Polski. Mecz ten będzie miał charakter generalnej próby przed meczem Polska - Jugosławja, który się odbędzie dnia 3 kwietnia w Białogrodzie. Jak wiadomo, walczymy z Jugosławją o prawo zakwalifikowania się do finałowych rozgrywek o mistrzostwo świata, to też mecz warszawski będzie miał duże znaczenie i pozwoli zorjentować się w formie naszych piłkarzy.

W zespole węgierskim znajdą się tak wybitni piłkarze, jak Turay, Müller, Vincze, Cseh, Kar dos, Titkos i inni.

## Skład reprezentacji Finlandji na mecz z Polską

HELSINGFORS. Fiński związek bokserski ustalił następujący skład reprezentacji Finlandji na mecz z Polską, który się odbędzie dnia 20 b. m. w Helsingforsie:

waga musza — O. Lehtinen (rzerwa Nystaröm),
kogucia — E. Pelkonen (Nukalainen),
piórkowa — A. Karlson (Jalowa),
lekka — A. Lehtinen (Novola),
półśrednia — S. Rossi (Arala),
średnia — V. Sugonen (Syrjänen),
półciężka — Sahlström (Forss),
ciężka — Sampila (Halmberg).

Sędzią ringowym będzie Estończyk Peter Matsow. Sędzią punktowym ze strony Finlandji wyznaczono Irjö Saurlahti.

## Ćwierćfinały walk o puhar Anglji

LONDYN. Ćwierćfinały walk o puhar Angjli rozegrane zostały przy rekordowem zainteresowaniu publiczności.— Na meczu Aston Villa . Manchester City obecnych było 75 tysięcy widzów i dochód wyniósł 5.508 funtów szterlingów (przeszło 140.000zł.), mecz Tottenham — Sunderland oglądało również około 75 tys. widzów, przyczem dochód był nawet wyższy i wynosił — 5.857 funtów. Ogółem na 4-ch meczach ćwierćfinałowych o puhar Anglji obecnych było 216.000 widzów, dochód zaś wynósł 17.000 funtów. Pozatem na 12 meczach ligowych obecnych było — 347.000 widzów, razem zatem na 16-tu meczach o mistrzostwo Ligi i puhar Anglji znalazło się 563 tys. amatorów piłki nożnej.

W ćwierćfinałach o puhar Anglji rewelacja tegorocznych rozgrywek klub III Ligi angielskiej York zremisował z klubem Huddersfield i musi rozegrać drugie spotkanie z tym samym klubem. Londyn stracił już szanse zdobycia puharu, gdyż klub Brentford został wyeliminowany przez Proston 0:3. Zeszłoroczny zdobywca puharu klub Sunderland pokonał Tottenham 1:0, wreszcie Loader II Ligi angielskiej Aston — Villa pokonał Manchester City 3:2, kwalifikując się po raz 14-ty do półfinałów.

## Dziś w niedzielę

W WILNIE mecz bokserski CWS ( Warszawa) ELEKTRIT w sali Ośrodka Wych. Fiz. przy ul. Ludwisarskiej 4 o godz. 17.30

W Warszawie w gmachu Cif. zakończenie zawodów eliminacyjnych koszykówki o mistrzostwo Polski.

Na boisku Polonji o godz. 10.30 bieg naprzełaj ( wiosenny) na 3000 metrów.

W lokalu Polonji o godz. 10 zakończenie walnego zebrania PZLA.

Pozatem w Warszawie odbędą się pierwsze mecze piłkarskie o mistrzostwo Ligi okręgowej i klasy „A".

W ŁODZI mistrzostwa szermiercze armji, zakończenie mistrzostw bokserskim okręgu i eliminacje koszyk. o mistrzostwo Polski.

W KRAKOWIE mecz piłkarski Crakovia — Chorzów, zawody lekkoatletyczne w hali i mistrzostwa zapaśnicze okręgu.

W POZNANIU mecz bokserski o mistrzostwo Polski Warta — HCP i eliminacje koszykówki o mistrzostwo Polski.

W GDYNI mecz bokserski o mistrzostwo Polski Flota — Ruch i mistrzostwa bokserskie Związku Strzeleckiego.

W LUBLINIE eliminacyjne zawody koszykówki o mistrzostwo Polski.

W ZAKOPANEM zakończenie mistrzostw narciarskich dywizji górskiej

ZA GRANICĄ

W ZURICHU międzypaństwowy mecz piłkarski POLSKA — SZWAJCARJA.

W WENGEN mistrzostwa narciarskie Szwajcarji z udziałem Polski.

W TALLINIE start polskich żeglarzy lodowych.

W RYDZE międzypaństwowy mecz koszykówki Niemcy — Łotwa.

## Co to są ścigacze?

Są to małe, 20 zaledwie tonn wyporności liczące okręciki, posiadające niesłychanie silne motory, które pozwalają im na dokonywanie długich rajdów z szybkością około 100 kilometrów na godzinę. Wspaniale więc nadają się do celów patrolowania wybrzeża i ochraniania silniejszych jednostek floty wojennej.

### ŚCIGACZ W AKCJI

W akcji zaczepnej ścigacze odgrywają też dużą rolę. Wspomnieć wypada kilkadziesiąt rajdów ścigaczy w czasie wojny światowej, szczególnie wypady angielskich ścigaczy na brzegi flandryjskie i walkę z łodźmi podwodnemi, oraz akcję ścigaczy włoskich, noszących oficjalną nazwę „M.A.S." na morzu Adrjatyckiem i blokadzie floty austro - węgierskiej w porcie wojennym w Poli. Pomimo tej ścisłej blokady dwa ścigacze włoskie wdarły się przez kilka rzędów min i w samym środku portu zatopiły jeden z największych pancerników austrjackich — „Sztwen Isztwan" w dniu 18 czerwca 1918 roku.

### SZYBKOŚĆ I ZWROTNOŚĆ

Ścigacz uzbrojony jest w stosunku do swego małego ciężaru wprost znakomicie. Wyrzutnia torped zaopatrzona jest w dwie lub trzy torpedy, a pozatem uzbrojona jest ta mała jednostka naszej floty wojennej w granaty głębinowe przystosowane do zatapiania i niszczenia łodzi podwodnych. Aparat do stwarzania sztucznej mgły może w ciągu krótkiego okresu czasu otoczyć gęstą firanką dymu posuwające się zwolna większe jednostki floty. Armatka i kilka c. k. m. służy do walki z wodnopłatowcami nieprzyjacielskiemi Zresztą ścigacz dzięki swym zaletom, przedewszystkiem szybkości i łatwym zwrotom jest bezprzecznie najtrudniejszym punktem dla celnego obstrzału nieprzyjacielskiego. Wykazały to zresztą doświadczenia długich lat wojny światowej, gdy ścigacze kręciły się dosłownie koło wybrzeży nieprzyjacielskich, upatrując celu dla swych cygar torpedowych.

### APARATY PODSŁUCHOWE

Najważniejszą usługę oddają ścigacze również w walce z łodziami podwodnemi. Działa tu nietylko obecność w uzbrojeniu granatów głębinowych,— ale również precyzyjnie działające aparaty podsłuchowe, zainstalowane na pokładzie ścigacza. Aparaty te natychmiast dają znać o obecności łodzi podwodnej, której motory elektryczne pracują od chwili zanurzenia. Ścigacz dopędza łódź i staczа z nią walkę, która przeważnie kończy się zwycięstwem okrętu nadwodnego.

### POŁ MILJONA ZŁOTYCH

Koszt budowy ścigacza obliczono na pół miljona złotych. Trzy najuboższe województwa wschodnie: wileńskie, nowogródzkie i poleskie mają w ciągu dwuletniego okresu zebrać odpowiednią sumę na budowę ścigacza. — Jest to jak widzimy cel piękny, no i pożyteczny, gdyż wzbogaca naszą flotę wojenną o nową jednostkę — mogącą oddać wielkie usługi w razie wojny.

Wm.

Marne święta bez Krupnika
KRUPNIK
bez gotowania i filtrowania sporządz'sz przy pomocy zaprawy ziołowej. Flakon 1 zł. wystarcza na 1—3 litry wódki.
Poleca Skład Apteczny
Władysława TRUBIŁŁY
Wilno, Ludwisarska 12 róg Tatarskiej
— Specjalność zioła lecznicze

Hemoroidy
są przyczyną złego samopoczucia i t. p. Należy bezwzględnie usunąć te dokuczliwe cierpienia. Przy hemoroidach stosuje się
Anusol
„Goedecke"
DO NABYCIA W APTEKACH
12 czopków zł. 5.- 6 czopków zł. 3.-

# Z życia katolickiego

### WALKA Z ALKOHOLIZMEM

WILNO. — Najbliższa niedziela będzie poświęcona propagandzie trzeźwości. W tym dniu, staraniem ruchliwego Katolickiego Koła Abstynentów, odbędą się zebrania publiczne, poświęcone walce z alkoholizmem i propagandzie trzeźwości. Jedno z nich odbędzie się w sali parafjalnej przy kościele świętego Piotra i Pawła na Antokolu. Rozpocznie się ono o godzinie 6 wiecz. i w programie ma odczyt p. Aleksandry Markiewiczowej p.t. „Alkoholizm przyczyną nędzy moralnej i materjalnej". Na tem też zebraniu wyświetlane będą przezrocza propagandowe. Drugie zebranie odbędzie się w Kolonji Wileńskiej. P. J. Wierzbiński wygłosi tam odczyt p.t. „Trzeźwość podstawą dobrobytu". Również i na tem zebraniu będą wyświetlane przezrocza. (r).

### NOWE MUNDURY K.S.M.M.

Naskutek starań organizacyj Akcji Katolickiej, władzie ministerjalne zezwoliły Katolickim Stowarzyszeniom Młodzieży Męskiej na noszenie mundurów organizacyjnych. Wobec uzyskania tego zezwolenia, członkowie wspomnianych organizacyj rozpoczęli już szyć nowe mundury. Mundury te są dla wszystkich członków jednolite. Składają się z z dwóch rodzajów: mundurów dreli chowych i sukiennych. Na całość składa się: czapka rogatywka z błękitnemi wypustkami i takimż otokiem, bluza i spodnie oraz krawat o barwach organizacyjnych, t.j. niebiesko - czerwono żółtych. (r.)

### OSTATNIE ODCZYTY TYGODNIA WALKI Z PORNOGRAFJĄ

Dziś, w ostatnim dniu „Tygodnia walki z pornografją" o godz. 7 wieczorem w kościele św. Jana ks. Stanisław Glakowski odprawi nabożeństwo. Pozatem tego dnia będą jeszcze wygłoszone następujące odczyty: o godzinie 6 wiecz. w auli kolumnowej USB prokurator Sądu Okręgowego wygłosi odczyt p.t. „Walka z bezbożnictwem i pornografją w polskim kodeksie karnym", a o godzinie 8 wiecz. w korporacjach akademickich odbędą się pogadanki p.t. „Dziejsze poczucie honoru i humoru". (r)

### „PALMY" NA ULICACH WILNA

W ostatnich dniach, wielu przekupniów, korzystając z tego, że jest sucho i dość ciepło, rozpoczęło sprzedawać „palmy", choć od niedzieli palmowej dzielą nas jeszcze długie cztery tygodnie. Do tak wczesnej sprzedaży „palm" w roku bieżącym przyczynił się niewątpliwie „Kaziuk", który częściowo odbył się pod ich znakiem. Narazie sprzedażą palm trudni się niewielu przekupniów i palmy obecnie są drogie. (r.)

### KURS SPOŁECZNY DLA KOBIET W BIAŁYMSTOKU

W najbliższy poniedziałek rozpocznie się tu sześciodniowy kurs organizacyjno - społeczny dla kobiet z m. Białegostoku i woj. białostockiego, zorganizowany przez Katolickie Stowarzyszenie Kobiet w Wilnie. Kurs będzie trwać sześć dni i ma program identyczny z programem takiegoż kursu, który w początkach bieżącego miesiąca odbył się w Wilnie dla kobiet z woj. wileńskiego i nowogródzkiego. Organizatorki kursu spodziewają się, że udział niewiast białostockich w jego pracach będzie bardzo liczny. (r.)

# Odpowiedzi Redakcji

Panu Fotografowi J. Roż. z ul. Kalwaryjskiej w Wilnie. Nie można powiedzieć, by artykuł Pański był pozbawiony dowcipu. Ale że też się Szan. Panu chciało pisać aż 20 stron. Wystarczyłoby kilka uwag.. Widocznie jednak przedrukowany przez nas z „Falangi" artykuł trochę Szan Pana ukłół i zabolał. Wszak prawda... My to rozumiemy.

Panu Józefowi J. z ul. Sołtaniskiej. Dziękujemy! Wydrukujemy w jednym z najbliższych numerów.

Panu Czesławowi P. z Nowej Wilejki. Oświadczenie zamieścimy. W numerze dzisiejszym brak miejsca.

ZAPISUJMY SIĘ NA CZŁONKÓW WILEŃSKIEGO TOWARZYSTWA PRZECIWGRUZLICZEGO

# Na Zakrecie stanie zakład

### dla chorych na raka

WILNO. — Jak już podawaliśmy przed kilku tygodniami — Wileński Komitet do walki z nowotworami zwrócił się do Zarządu Miejskiego z prośbą o wyznaczenie placu pod budowę nowego zakładu dla chorych na raka. Zarząd Miejski doceniając znaczenie powyższej instytucji, która na terenie ziem północno - wschodnich, jest jedyną — a bodaj, że piątą na terenie całej Polski — ustosunkował się przychylnie do prośby i przyobiecał pomoc.

Plac pod budowę zakładu ma być obrany na Zakrecie, ze względu na odpowiednie tam warunki dla lecznicy. Ponieważ w tej dzielnicy Zarząd Miejski nie posiada własnych placów, przewidziane jest jego zakupienie od prywatnych właścicieli. Przy mającym powstać zakładzie projektowane jest założenie ogródka, gdzie będą mogli spędzać czas nieuleczalnie chorzy, którzy nie są skazani na ciągłe przebywanie w łóżku.

Obecny zakład będzie prawdopodobnie przejęty przez miasto i będzie tam prowadzona miejska lecznica.

Konkretnych danych co do miejsca zbudowania nowego zakładu, jeszcze nie ma. Wydział gospodarczy i urbanistyczny zajmuje się wyszukaniem odpowiedniego miejsca.

Sam zakład zbudowany ma być przez Wileński Komitet do walki z nowotworami, który uzyskał na ten cel pożyczkę z Ministerstwa Opieki Publicznej na kwotę 200 tysięcy złotych. Iz. A.

DORASTAJĄCEJ MŁODZIEŻY daje się od czasu do czasu z rana szklaneczkę naturalnej wody gorzkiej „Franciszka - Józefa", która dzięki swym właściwościom oczyszczającym jelita i krew, daje bardzo często zarówno u dziewcząt, jak i u chłopców doskonałe wyniki.

# Tysiąc złotych nagrody

### dla uczciwego znalazcy pieniędzy pocztowych

**WILNO. — W dniu 1 marca 1938 roku na terenie powiatu drohickiego, przy przewożeniu pieniędzy przez pocztę — zgubiono worek pocztowy, zawierający pieniądze na sumę 11 tysięcy 90 złotych. Nie zdążono jeszcze zorganizować poszukiwań, gdy okazało się, że zgubiona suma już odnalazła się.**

**Wieśniak Mściniak, mieszkaniec wsi Rudzk, gm. brodnickiej — przejeżdżając tą samą drogą — co poprzednio przebył wózek pocztowy, znalazł zgubiony worek.**

**Zaraz też zameldował o tem w najbliższym komisarjacie. Policja po stwierdzeniu, iż w istocie powyższa suma została zgubiona przez pocztę zwróciła jej odnalezioną kwotę. Na wieść o tak uczciwem postąpieniu Mściniaka—Wileńska Dyrekcja Poczt i Telegrafów zwróciła się do Ministerstwa Poczt i Telegrafów z wnioskiem o przyznanie mu nagrody. Na mocy decyzji Ministra Poczt i Telegrafów przyznano Mściniakowi 1000 zł. nagrody. Pieniądze te zostały wczoraj przez dyrektora wileńskiej dyrekcji poczt — przelane na książeczkę P.K.O i przesłane staroście pińskiemu. W najbliższych dniach spodziewane jest wręczenie przez pińskiego starostę w obecności przedstawiciela poczty obwodowego naczelnika, nagrody uczciwemu znalazcy, dla którego powyższa suma będzie uśmiechem losu. Iz. A.**

NOWOOTWARTA
BIBLIOTEKA
Teresy Łopuszyńskiej
WILNO,
Śniadeckich 3 (róg Mostowej)
Beletrystyka w języku polskim i francuskim.
NOWOŚCI POWIEŚCIOWE.

# Ofiary

I. P. Na kurant w Ostrej Bramie — 5 zł.

# Młodzież akademicka

## wobec zbrodni komunistycznej w Luboniu

### manifestuje swe przywiązanie do Kościoła

WILNO. Wczoraj polska młodzież akademicka zamanifestowała swoje stanowisko wobec potwornej zbrodni w Luboniu pod Poznaniem, popełnionej przez wysłannika komunizmu na osobie kapłana katolickiego, ś.p. Strejcha. Manifestacja odbyła się w nader poważnym nastroju i przy b. licznym udziale młodzieży.

## Nabożeństwo żałobne

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś.p. ks. Strejcha, które odprawił ks. Jan Matulewicz, odbyło się o godz. 11 zrana w kościele św. Jana. Na blisko pół godziny przed rozpoczęciem Mszy św. do świątyni zaczęła ściągać młodzież i zajmować miejsca w nawach bocznych. Przybyły również poczty sztandarowe organizacyj akademickich, które ustawiły się przed presbiterjum w nawie głównej. Nabożeństwo odbyło się wobec przeszło 1000 osób.

## Zebranie ogólnoakademickie

Bezpośrednio po Mszy św. w sali Śniadeckich USB odbyło się zebranie ogólnoakademickie dla zamanifestowania stanowiska młodzieży wobec zbrodni w Luboniu i jej przyczyn. Za stołem prezydjalnym zasiadło prezydjum zarządu Bratniej Pomocy PMA USB, na podjum ustawiły się sztandary przeszło 15 organizacyj, w pierwszym rzędzie krzeseł zasiadły władze akademickie na czele z rektorem ks. prof. Wójcickim, a resztę sali wypełniła licznie przybyła młodzież.

Obradom przewodniczył prezes Bratniej Pomocy p. Lepieszkiewicz. Otwierając zebranie, przewodniczący poinformował obecnych o celu zebrania i odczytał porządek obrad uprzednio uzgodniony z J. M. Rektorem USB.

Nastąpiły przemówienia. Pierwszy przemawiał p. Korycki. Wskazując na wypadki pobicia duchownych katolickich i ostatnio zbrodnię w Luboniu oraz fakty wykrywania przez policję jaczejek komunistycznych nawet w szkołach średnich, stwierdził, że odpowiedzialność moralna za to wszystko spada na te czynniki, które sympatyzują z propagandą komunistyczną.

Następny mówca p. Wojnowski, podkreślił, że Polska zawsze była i jest przedmurzem chrześcijaństwa. Z tego przeto względu stale jest narażona na ataki komunizmu. Ostatnio zaś kominternu zaczął jawnie atakować nasz kraj.

Przemawiał jeszcze p. Szwabowicz. który zwrócił szczególną uwagę na teren akademicki. Mówca stwierdził, że na USB istnieją organizacje lewicowe ,które można posądzać o wpływy komunistyczne. Zdaniem jego, w miejsce nie tak dawno rozwiązanego Związku Młodzieży Socjalistycznej powstała Organizacja Naprawy Życia Akademickiego. To właśnie stowarzyszenie, zrzeszające elementy lewicowe i mające w swych szeregach żydów, jest w zasadzie odpowiednikiem owego związku, który został rozwiązany za bezbożnictwo. Ze względu więc na niebezpieczny charakter organizacyj lewicowych,należy je rozwiązać. Mówca domagał się rozwiązania wspomnianej organizacji Naprawy Życia Akademickiego i t.zw. „Kosynierów".

Pozatem wszyscy mówcy zgodnie podkreślili, iż żydzi są elementem najbardziej podatnym pod wpływy komunistyczne. To też nie można ich dłużej tolerować na wyższych uczelniach, gdyż łatwo mogą oni stać się rozsadnikiem komunizmu wśród młodzieży akademickiej.

Polska młodzież akademicka, wypowiadając bezwzględną walkę komunizmowi widzi konieczność zupełnej separacji młodzieży chrześcijańskiej od żydowskiej. Dlatego więc domaga się od władz zupełnego usunięcia żydów z uniwersytetu.

Na zakończenie zabrał głos przewodniczący, który oświadczył że nie będą uchwalone żadne rezolucje, gdyż w takich kwestjach, jak walka z komunizmem, tego rodzaju uchwały są całkiem zbędne, bowiem niezłomne postanowienia walczenia z nim młodzież nosi w swych sercach .

Zebrani przyjęli to oświadczenie oklaskami. (r).

# Ucieczka rzekomego przemysłowca estońskiego

**WILNO. Przed kilku miesiącami zjawił się na terenie Wilna niejaki Paas, który podał się za przemysłowca z Tallina przybyłego do Polski celem nawiązania stosunków handlowych. Paas wszedł w porozumienie z licznemi firmami i pod pretekstem urządzenia biura przedstawicielstwa zaopatrzył się nasamprzód w meble otrzymane naturalnie na raty. Następnie rzekomy przemysłowiec wyłudził masę różnych rzeczy w różnych firmach.**

**Otrzymane na spłaty maszyny do pisania, radjoodbiorniki i tp. Paas następnie spieniężał nie troszcząc się wcale o zapłacenie należnych rat.**

**Ostatnio Paas zdołał wziąć na „raty" garderobę i futro dla swej narzeczonej również Estonki, która jak wszystko wskazuje była z Paasem wzmowie.**

**Gdy afera wydała się i policja wszczęła śledztwo Paas w obawie przed aresztowaniem zbiegł z Wilna, natomiast została zatrzymana na jego narzeczona.**

# Pożar w kościele

**NOWOGRÓDEK. Wskutek wadliwego urządzenia pieca powstał pożar w kościele korelickim. Spłonęła drewniana ambona i sufit pod amboną. Dzięki niezwłocznej akcji ratowniczej kościół uratowano. Kościół ten dopiero w roku ubiegłym został wybudowany sumptem właściciela maj. Korelicze.**

# Tło napadu na ul. Subocz

**WILNO. W związku z napadem na urzędnika PZUW Zaborowskiego, którego jak to notowaliśmy wczoraj uderzono kijem po głowie wyjaśniają się powody tego zajścia. Sprawcą napaści był niejaki Bol. Matusewicz (Smoleński zaułk. 3) Ma on pretensje do Zaborowskiego, że ten uwodzi mu rzekomo żonę. Matusewiczowa mieszka osobno przy ul. Subocz 39 i bezpośrednio po zajściu z Zaborowskim ona również została pobita przez męża.**

## KRONIKA WILEŃSKA

NIEDZIELA
Dziś 13
Krystyny
Jutro
Matyldy

Wschód słońca g. 5.45
Zachód słońca g. 5.15

### SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO U.S.B. W WILNIE

Z dnia 12 marca 1938 roku
Ciśnienie średnie: 770.
Temperatura średnia: — 3.
Temperatura najwyższa: 0.
Temperatura najniższa: — 5.
Opad: ślad.
Wiatr: północny.
Tendencja: wzrost.
Uwagi: pochmurnie.

### PROGNOZA POGODY

według specjalnych danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie

do wieczora dnia 13 marca 1938 roku.

Po pogodnej, chłodnej nocy (przymrozki) w ciągu dnia pogoda słoneczna z przejściowem zachmurzeniem w godzinach popołudniowych.

Temperatura około 5 st.

Słabe wiatry z kierunków północnych wzmagające się w godzinach popołudniowych.

Postawa chmur kłębiastych i kłębiasto — warstwowych od 300 m.

Widzialność dobra, miejscami rano słabsza.

### DYŻURY APTEK

Dziś w nocy dyżurują apteki:— Jundziłła (Mickiewicza 33), Mankowicza (Piłsudskiego30), Chrościckiego — (Ostrobramska 25), Filemanowicza — (Wielka 29), Pietkiewicza (Zarzecze 20).

Hotel Europejski
w Wilnie
pierwszorzędny, ceny przystępne.
Telefony w pokojach. Winda osobowa.

Hotel „St. Georges"
w Wilnie.
Pierwszorzędny.
Pokoje wygodne. ceny tanie.
Telefony w pokojach.

### KOŚCIELNA

— **Rekolekcje dla pań z inteligencji** pod przewodnictwem Ks. Dr. Kazimierza, Kucharskiego organizuje Sodalicja Marjańska Pań w dn. od 20 — 26 marca w Domu Sodalicyjnym (Zamkowa 8) Karty wstępu w Domu Sodal. codziennie od 14 marca w godz. 17—19.

### UNIWERSYTECKA

— **Powszechne Wykłady Uniwersyteckie.** W poniedziałek. 14 marca br. w sali 5-tej Uniwersytetu (Św. Jańska) odbędzie się odczyt prof. dr. K. Górskiego p.t. „Literatura wileńska do końca 18-go wieku".. We wtorek dn. 15 marca w teiże sali odbędzie się odczyt prof. dr. K. Górskiego p.t. „Literatura wileńska w wieku 19-tym. Początek odczytów o godz. 20tej. Wstęp 30 groszy, młodzież płaci 20 gr.. Szatnia nie obowiązuje.

### AKADEMICKA

— **Sodalicja Marjańska Akademiczek U.S.B. w Wilnie** organizuje Rekolekcje Zamknięte dla Akademiczek, które poprowadzi Ks. dr. prof. Walerjan Meysztowicz. Rekolekcje odbędą się 19, 20, 21 marca, w Domu Rekolekcyjnym w Kalwarji. Całkowite koszta utrzymania wyniosą od 3 do 5 zł. Zgłoszenie przyjmowane są codziennie w Ognisku Sodalicji Marjańskiej Akademiczek USB (Uniwersytecka 5, dziedziniec Sarbiewskiego) w ogdz. 19,30 — 20,30, tylko do dn. 15-go marca (wtorku.). Zebranie informacyjne we wtorek dn. 15 marca rb. o godz. 19.30.

— **Nowe władze w Konwencie Batorja.** Na konwencie Sprawozdawczo — wyborczym w dniu 4 marca br. władze Konwentu ukonstytuowały sie następująco: Prezes — klt. Łuczaj Bohdan v-prezes — klt. Jurewicz Wiktor, sekretarz — klt. Werstakowski Kazimierz, olderman — klt. Przyałgowski Zygmunt.

### ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Dnia 13-go marca o godz. 17-tej** odbędzie się zebranie ogólne Sodalicji Marjańskiej Akademiczek U.S.B. w Wilnie (w Ognisku S.M.A.). Obecność wszstkich członkiń konieczna.

— **Zebranie Organizacyjne Spółdzielni Wytwórczej z odczytem** p. Namiecińskiego p.t. „Spółdzielczość pracy" odbędzie się dnia 17 marca rb. (czwarte) o godz. 7-ej wieczorem w lokalu Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet przy ul. Jagiellońskiej Nr. 3/5 m. 3, na które zapraszamy wszystkie Członkinie Z.P.O.K. i z innych Organizacyj oraz osoby interesujące się zagadnieniem spółdzielczości, jako czynnika do walki z bezrobociem. Wstęp wolny. Goście mile widziani.—

— **Z „Sokoła".** Po dokonaniu uzupełniających wyborów na Dorocznem Walnem Zgromadzeniu w dniu 6 III br. skład zarządu na rok 1938 jest następujący: Zb. Jasiński — prezes, B. Kulesiński- I wiceperzes, Wł. Grvłowski — II wiceprezes, M. Bukowski — sekretarz, J. Drozdowski — gospodarz, Z. Narbuttowa — naczelniczka gniazdowa Sokolic A. Korbutt — bibljotekarz,— członkowie: K. Gorzuchowski, K. Ilin, M. Telmaszewski, K. Ostaszkiewicz, J. Gwozdowski, A. Seluk, Wł. Paszkiewicz W. Narbutt i kapelan Gniazda ks. mgr. A. Mościcki. Komisja Rewizyjna: druhowie inż. Br. Kunicki, major St. Pilczewski i dyr. Sz. Reniger. Sąd Honorowy druhowie: mec. M. Engiel, inż. L. Borowski, W. Jasiński, St. Januszewicz, A. Mikołajun. W. Nowina - Przybylski, W. Olszewski, i mec. J. Rutkiewicz.

— **Wil. Koło Zjednoczenia Polskich Lekarzy Katolików.** Zebranie referatowo — dyskusyjne odbędzie się dn. 15-bm. o godz. 20-tej w lokalu Poradni Eugenicznej Zamkowa 8—4. Referat p.t. „O higjenie pracy umysłowej" wygłosi p. doc. Janina Hurynowiczówna. Wstęp wolny dla lekarzy i studentów medycyny

### NAUKA

— **Instytut Germanistyki, Zamkowa 10 p. 1.: Nauka języka niemieckiego** Codziennie godz. =6,— zł. miesięcznie, co drugi dzień godz. =4, zł. miesięcznie.

— **Kurs Ogrodniczy**— Wil. T-wa Ogrodniczego 4-ro tygodniowy — rozpocznie się w dn. 15-go marca b.r informacyj udziela i zapisy przyjmuje sekretarjat T-wa — Wilno ul. Wileńska 12—9 tel. 332.

### RÓŻNE

— **Ze Związku Pań Domu** Związek Pań Domu organizuje w dn. 15 marca (wtorek) w lokalu Zamkowa 8 m.1 o godz. 17-tej pokaz przyrządzania z pomarańcz; sałatek, jamu. (dżemu) placka i tortu. Przepisy na miejscu. Wstęp dla członkiń — i gości.—

— **Turniej szachowy podoficerów.** W dniach od 8—12 marca br. odbył się w Reprezentacyjnem Kasynie Podoficerów Zawodowych Garnizonu Wilno —podoficerski drużynowy turniej szachowy na 4 szachownicach o mistrzostwo Okręgu Korpusu Nr. III i o nagrodę przechodnią Kasyna ufundowaną w roku 1937, którego wyniki przedstawiają się jak niżej:

I miejsce i tytuł mistrzowskiej drużyny OK III. oraz nagrodę przechodnią, drugi rok z rzędu, na rok 1938 zdobyła drużyna szachowa podoficerów z garnizonu Wilno, uzyskując 12 punktów na 16 możliwych.

II miejsce — drużyna podoficerów z garnizonu Białystok uzyskując 11,5 punktów.

III miejsce — drużyna podoficerów z garnizonu Lida — uzyskując 9,5 — punktów.

IV miejsce — drużyna podoficerów z garnizonu Mołodeczno uzyskując 4 punktów.

V miejsce — drużyna podoficerów z garnizonu Krasne nad Usza (Baon K. O.P.) — uzyskując 3 punkty.

O godz. 16.00 ppik. Podwysocki w imieniu Protektora turnieju w towarzystwie Kuratora Kasyna mjr. mgr. Lankau Zbigniewa i zaproszonych gości rozdał nagrody zwycięskim drużynom, poczem skromne pożegnanie drużyn przez gospodarzy.

— **Zarząd Koła Organizacji Przysposobienia Wojskowego Kobiet do Obrony Kraju,** urządza Kurs Informacyjno — Organizacyjny przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju w dn. 14, 17, 21, 24, 28 i 31 marca rb. (poniedziałki i czwartki) w godz., od 17,30 do 20-tej w lokalu Federacji P.Z.O.O. przy ul. Św. Anny 2.— Wstęp wolny.

### TEATRY I MUZYKA

— **TEATR MUZYCZNY „LUTNIA"** Dziś o godz. 8.15 poraz 2-gi TRZEJ MUSZKIETEROWIE" opera komicz. Verney'a.

**Dzisiejsza popołudniówka w Lutni.** Dziś o godz. 4.15 popołudniu „ROSE MARIE" Ceny miejsc ZNIŻONE.

**Teatr dla dzieci w Lutni.** Dziś o g. 12 w poł. poraz ostatni w sezonie grane będzie malownicze widowisko ze śpiewami i tańcami „Kaprvśna Królewna i Zaczarowany Królewicz".

**Poniedziałek propagandowy.** Jutro po cenach propagandowych „ROSE MARIE" z Xenia Grev w roli tytułowej.

— **Teatr Miejski na Pohulance** Pożegnalny występ Jadwigi Zaklickiej w komedji „Wiele hałasu o nic". Dziś, w niedzielę dnia 13 marca o godz. 4.15 po południu ostatnie przedstawienie komedji W. Szekspira „Wiele hałasu o nic" Ceny propagandowe.

**Wieczorem o godz. 8.15** — powtórzenie komedji p.t. „Ostatnia nowość" Edwarda Bourdet'a.

**Komedja muzyczna w Teatrze na Pohulance!** W poniedziałek 14. wtorek 15 i środa 16 marca o godz. 8.15 wiecz. — trzy przedstawienia komedji muzycznej K. Bertuella p.t. „Zmieniam płeć".

— **TEATR „QUI PRO QUO".** Dziś w niedzielę 13 b.m. w dalszym ciągu cieszącą się wielkiem powodzeniem arcywesoła rewja w 18 obrazach p.t. „Melodje Cygańskie" z udziałem całego zespołu — z Asta Borton, Janina Zgorzelską, Hanką Radwanówną, Januszem Szydlerem, Leonem Warskim Mieczysławem Popławskim i duetem „Lori — Tan". Pozatem Chór Cyganów z córką króla Kwieka piękna księżniczka Helena na czele. Początek o godz. 4, 6.30 i 9.15 wieczór.

### CO GRAJĄ W KINACH?

HELIOS: „Korsarze".
PAN: „Kobiety nad przepaścią".
CASINO: „Potęga złota".
ŚWIATOWID: „Władca".
MARS: „Kłopoty Małej Pani"
OGNISKO: „Małżeństwo z pozoru".
JUTRZENKA: „Wale Cesarski"

DRUGA ZBIOROWA WYSTAWA

## obrazów M. Reuby

W WILNIE

zostanie otwarta dziś w niedzielę 13 — marca w Salach Kasyna Garnizonowego (ul. Mickiewicza 13) o godz. 13.

Wystawa potrwa 3 tygodnie i obejmie tylko niewystawiane w Wilnie prace

# Wypadek z kierownikiem agencji pocztowej

WILNO. — Kierownik agencji pocztowej w Dukształach Pijarskich, gm. mejszagolskiej, który ciężko postrzelił się z pistoletu w piersi, zeznał, że strzał spowodował w czasie czyszczenia broni. Dochodzenie ujawniło na biurku w agencji arkusz papieru, na którym Jarmakowicz narysował rewolwer, grób, kilka kwiatów i bociana i napisał, że listonoszowi wręczył gotówkę skarbową. Jermakowicz leczy się w szpitalu św. Jakóba, stan jego jest ciężki. Naczelnik urzędu pocztowego Wilno 1 sprawdził, że w kasie jest wszystko w porządku.

# Programy radjowe

WILNO

**Niedziela, dnia 13 marca 1938 roku**

Patrz program warszawski. 8.30 — Informacje dla Ziem Półn. Wschodnich. 8.40 Muzyka poranna. 9.00 Transmisja nabożeństwa z kościoła po-Bernardyńskiegow Wilnie. Kazanie ze Lwowa.— 10.30 Turniej zespołów świetlicowych (transmisja z Wilejki powiatowej).. — Patrz program warszawski. 13,00 Co się dzieje w Wilnie? — feljeton Mieczysława Limanowskiego. Patrz program wraszawski. 15.00 „Bucuresti — miasto radości" — reportaż Bolesława Piekarskiego. Patrz program warszawski. 19.35 „Posłuchajcie, potem zaśpiewajcie" — wieczór świąteczny. 20.30 Program na poniedziałek. 20.35 Wileńskie wiadomości sportowe. Patrz program warszawski. 23.00 Koncert życzeń. — 23.30 Zakończenie programu.

WARSZAWA

**NIEDZIELA, dnia 13 marca 1938 r.**

8,00 Sygnał czasu i pieśń. 8,05 Dz. poranny. 8,15 Audycja dla wsi. 9,00 Transmisja nabożeństwa z kość. po-Bernardyńskiego. 10,30 Muzyka z płyt. 11,30 Reportaż z życia. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Poranek symfoniczny. — 13.00 Przegląd kulturalny. 13,10 „Jamioł" — nowela. 13,30 Muzyka obiadowa. 14,45 Audycja dla wsi. 15.45 „Wszystkiego po trochu" — aud. dla dzieci. 16,05 Koncert kameralny.. 16.45 „Anielcia i życie" — powieść mówiona. 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie. 17,35— Chwila Biura Studjów. 19.00 Teatr Wyobraźni—: „Turniej w Perpignan " — 19.35 Słynni wirtuozi. (14-ta audycja) 20.35 Program na jutro. 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik wieczorny.— 21.00 Wiadomości sportowe. ze wszystkich rozgł. P.R. 21.15 „Precz z kobietami. — wesoła audycja. 22.00 „Opowieść o Beethovenie" (4-ta aud.) 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczor. komunikat meteorologczny. 23.00 Muz. ż EseąAizYś ńr,łb,szud etaoin

WARSZAWA

**PONIEDZIAŁEK, dnia 14 marca 1938 r.**

6.15 Pieśń. 6,20 Gimnastyka. 6.40— Muzyka z płyt. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka. 8,00 Audycja dla szkół. 11.40 Tańce hiszpańskie (płyty). 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Z pieśnią po kraju" — audycja. 16,15 Muzyka rozrywkowa. — 16.50 Pogadanka aktualna. 17,00 Wpływ odkryć i wynalazków — odczyt. 17,50 Pogadanka sportowa i wiadomości sportowe. 18,10 Pieśni — płyty. 18,50 Program na jutro. 18,35 Audycja dla wsi. 19,00 Audycja strzelecka. 19,30 „Dyskutujmy": „Czy organizacje kobiece mają rację bytu. — djalog. 19.50 Pogadanka. 20,00 Koncert rozrywkowy. — 21.40 Nowości literackie. 22,00 Koncert wieczorny. 22,50 Ostatnie wiadom. dz. wiecz., przegląd prasy i komun. meteor. 23,00 Muzyka.

## PRZETARG

Rektor Uniwersytetu Stefana Batorego ogłasza przetarg ustny na dzień 23. III. 1938 r. godz. 12-ta na sprzedaż drzewa użytkowego, kłód 90 o masie 130 m. sześć. wyciętego i złożonego w Parku Zakret (Wilno). Przetarg odbędzie się w biurze Administracji folwarku.

Przystępujący do przetargu winni do dnia 23. III. rb. złożyć w administracji folwarku dowód wpłacenia w Kasie Skarbowej wadjum w wysokości 5% od oferowanej ceny za całą ilość drzewa przeznaczonego do sprzedaży. Drzewo wyznaczone do sprzedaży można oglądać w dniach 19 i 21 marca r. b. w godzinach od 10 — 12.

Prorektor
(—) Prof. Dr. St. Hiller

## PRZETARG

Zarząd Miejski w Wilnie ogłasza na dz. 25 III 1938 roku na godz. 10 min. 30 pisemny nieograniczony przetarg ofertowy na wydzierżawienie na sezon letni od 1. V. 1938 roku do 1. XI. 1938 r. kawiarni — restauracji w Ogrodzie po-Bernardyńskim.

Szczegółowe warunki przetargu są do przejrzenia i otrzymania w kancelarji Wydziału Gospodarczego, ul. Dominikańska 2, oficyna III. pokój Nr. 107.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać wraz z wadjum w wysokości zł. 100.— i znaczek kancelaryjny na zł. 2.— pod pawyższym adresem w terminie najdalej do dn. 24 III. 1938 roku do godz. 12-tej.

Zarząd Miejski w Wilnie.

## PRZETARG

Zarząd Miejski w Wilnie ogłasza na dz. 25. III. 1938 r. na godz. 10-tą pisemny nieograniczony przetarg ofertowy na wydzierżawienie bocznicy kolejowej do wyładunku i magazynowania węgla i koksu dla potrzeb instytucji miejskich, na czas od 1. IV. 1938 r. do 1. IV 1939 roku.

Szczegółowe warunki przetargu można otrzymać w kancelarji Wydziału Gospodarczego, ul. Dominikańska Nr. 2, oficyna III, pokój 107.

Oferty należy składać pod tymże adresem w terminie najdalej do dnia 24. III. 1938 r. do godz. 12-ej, w zalakowanych kopertach, załaczając wadium zł. 300 i znaczek kancelaryjny na zł. 2.—.

Zarząd Miejski w Wilnie.


## OSTATNI CUD TECHNIKI!!!!

**Wszystkie panie piękne i młode!**

Nie ma kobiet brzydkich i starych, są tylko zaniedbane!!

Elektryczny aparat do masażu twarzy i ciała „Mignon" napięcie 120 lub 220 volt, nadaje się do pielęgnacji każdej cery, normalnej suchej i tłustej. Rozszerza naczynia krwionośne przez co cera staje się aksamitnie gładką. Odmładza, usuwa zmarszczki, wągry, pryszcze i t. p., czyni cerę świeżą i delikatną. Niezbędny dla Panów szczególnie po goleniu, zapobiega bowiem liszajom i pryszczom. Niezastąpiony przy bólach artretycznych, reumatycznych, atakach wątroby i kamieni żółciowych.

Aparat nasz jest najbardziej skuteczny, praktyczny i łatwy w użyciu. Zgłosz. Patent. N.P. 41.591. Uznany przez powagi Lekarskie.

Cena kompletnego aparatu tylko zł. 14.—. Zamówienia zamiejscowe wysyłamy natychmiast. Michał Barciński. Warszawa—Śródmieście, Ogrodowa 16.

## Lekarze


DR. MED.
**ZYGMUNT KUDREWICZ**
Specjalność: choroby weneryczne, syfilis, skorne i niemoc płciowa.
Wilno, ul. Zamkowa 15 m. 2, tel. 19-60.
Przyjmuje: od godz. 8 — 1 i 3 — 8.

DR. MED.
**Jadwiga Antorowicz - Szczepanowa**
Choroby skórne, weneryczne, kobiece.
Przyjmuje w godz. 8 — 9, 12 — 1 i 4 — 7.
Zamkowa 3 — 9.


## Kupno i sprzedaż

**PENSJONAT** — Lecznica, centrum Druskienik, kompleks skanalizowany, umeblowany, bielizna sypialniana. Stołowa, 100 drzew owocowych, duży park. Sprzedam. Informcaje, fotografje: Warszawa Nowogródzka 41 — 1, albo adwokat Żaboklicki, Grodno, Śmigłego 16

**MŁYN TARTAK ELEKTROWNIA** Po remoncie na ruchu, można do tego ziemi do 50 h. Od zaraz do sprzedania, informacje Wilno Poznańska 2 m. 2. Stoberski, tel: 21—78.

**SPRZEDAJĄ SIĘ** murowane domy — Mińska 6 m. 16 — 17.

**DO SPRZEDANIA** dom willa o 3 mieszkaniach murowana piętrowa solidnej budowy, plac 4.000 metrów kw., drzew owocowych 50 sztuk, przy domu park, drzewa sosnowe lipy, topole i inne dzielnica Antokol. Dowiedzieć się ul. Jakóba Jasińskiego Nr. 1-a m. 7 codzien. godz. 12—16.

**SPRZEDAM DOM** murowany nowy 6 mieszk. w dobrym punkcie dowiedzieć się ul. Tyzenhauzowska 10-a m. 1.

**DWA DOMY** do sprzedania 12 tys. i 6 tys. na własnej ziemi. Informacje: Mickiewicza 46 — 9 od 12 — 2.

**SPRZEDAJE** się dom murowany z dużym ogrodem. Witebska Nr. 17.

**DOM** do sprzedania ze sklepem, piwnicą, wodą, tanio. Bobrujska Nr 12 — dowiedzieć się od godz. 4 do 6. — ul. Piwna 2 — 38.

**SPRZEDAM DOMY NOWE — DREWNIANE** o 4-ch mieszkaniach z ogrodami owocowemi na Zwierzyńcu. Cena 18.000 i 10.000 zł. Dowiedzieć się: — Lwowska 57 m. 5 — godz. 2—4.

**SPRZEDAM** dom drewniany, parterowy, nowy, z sadem. Brasław ul. Piłsudskiego Nr. 169 dr. Narbuttowa.

**SPOWODU WYJAZDU SPRZEDAJĘ** w centrum handlowem w Podbrodziu POSESJĘ: 2 budynki drewniane i 1 murowany piętrowy. Plac z ogrodem owocowym ok 4000 m2. Dostęp do rzeki. Roczne komorne 4 — 5000 zł. Zgłoszenia: Judel Epsztejn, Podbrodzie woj. Wileńskie.

**PLAC** 1343 m. kw. sprzedaje się przy ulicy Dzielnej Nr. 14-a. Informacje Jasna 12.

**WYDZIERŻAWIA SIĘ** majątek koło 200 h. blisko Wilna dowiedzieć się Uniwersytecka 2 — 1 godz. 15 —17.


DZIŚ POCZĄTEK o godz. 12-ej.
PHM **KOBIETY nad PRZEPAŚCIĄ**
STĘPOWSKI, NORA NEY i wiele innych.

CASINO | Ostatni dzień! Dziś początek o godz. 2-ej.
NIESAMOWITY FILM SENSACYJNY
**Cień SZANGHAJU**
PETER LORRE I VIRGINIA FIELD.
Film dla ludzi o silnych nerwach. Nador.: Dodatki.

Chrześcijańskie Kino „ŚWIATOWID", Mickiewicza 9
Największy tragik świata Emi Jannings w gigantycznym filmie
„WŁADCA" Arcydzieło, które podziwiają obecnie wszystkie stolice świata.
Nad program: Atrakcje.
Początki seansów: 5, 7 i 9 W niedzielę i święta od 3-ej.

TEATR „QUI PRO QUO" LUDWISARSKA 4. Tel. 26.87.
Dziś ostatni dzień. Atrakcja „MELODJE CYGAŃSKIE"
WIELKA REWJA p. t. w 2 część. 12 obrazach, udział bierze SŁYNNY KRÓLEWSKI ZESPÓŁ CYGANÓW (10 osób) na czele zespołu piękna księżniczka HELENA KWIEK w programie Chór Cygański Romanse! Tańce! Inscenizacje! pod kier. adjut. Króla Serg. Kwieka oraz cały zespół artystyczny.

**FUTRA WŁODZIMIERZ PIKIEL**
WILNO— IELKA 7.
TEL. 11-55.
na KOSTJUMY i PŁASZCZE
MATERJAŁY DOBRANE
z 25 fabryk konwencji
BIELSKIEJ.

**Wątroba niedomaga**

Gdy lekarz rozpozna, że źródłem niedomagań jest wątroba, działająca leniwie i niedostatecznie odtruwająca organizm, źle filtrująca krew i nie wydzielająca w dostatecznej mierze żółci — stosują się zioła przeciwko kamicy żółciowej i złej przemianie materji D-ra Cz. Krassowskiego, ze znakiem słownym KAMICINA, dobrane klinicznie na schorzenia aparatu żółciowego, złą przemianę materji, artretyzm i t.p. KAMICINA przynosi ulgę w cierpieniach wątroby i reguluje przemianę materji. Cena pudełka zł. 2.—. Do nabycia w aptekach i składach aptecznych.

Skład Główny: Zakłady Przem. Handl. Dr. Farm K. Wenda, Warszawa, Leszno 98.

**Tania sprzedaż** połwentarzowa
z 20 proc. rabatem
z cen fabrycznych
od 2/III do 2 IV
Wyrobów Fabryki Niemeńskiej
Albumy do fot., biuwary, podkładv, portfele, teki. notesy, papierośnice i t. p.
**Władysław BORKOWSKI**
Wilno Mickiewicza 5, tel. 372.

NASIONA INSPEKTOWE
oraz
KARBOLINĘ SADOWNICZĄ
do opryskiwania drzew owocowych
poleca
**W. WELER** WILNO
SADOWA 3, TELEF. 10—57
ZAWALNA 18. TELEF. 19—51.


**TURBINY WODNE** „FRANCISA". Walce młyńskie, transmisje, koła zębate do kamieni. Na dogodnych warunkach dostarcza firma G KINDT Radom, informacje St Stoberski, Wilno, Poznańska 2 m.2 tel. 21-78

**SKLEP** spożywczy dla chrześcijan w śródmieściu z wyrobioną klientelą oraz mieszkanie zaraz do sprzedania z powodu wyjazdu. — Adres w Redakcji.

**PIANINA, FORTEPIANY I FISHARMONIE** nowe i okazyjne pierwszorzędnych krajowych i zagranicznych fabryk sprzedaje na raty H. Abelow, Wilno, Niemiecka 22 (Wejście z ulicy).

**MOTOCYKL** 500 cm. sześc. po 4.700 klm. do sprzedania. Informacje tel. 6-73 i 24-97

**DYWANY** perskie, kilimy, wszelkie tkaniny artystycznie naprawiam. M. Szymuk. — Kalwaryjska 34 m. 11.

**SZAFKE** do książek kupie okazyjnie. Oferty dla „T. C." do admin.

**MLEKO** potrzebne w dowolnej ilości od zaraz lub zależnie od umowy. Mickiewicza 9 — Hejber.

**JAJA WYLĘGOWE** indycze mamutków. po 10 gr. Kacze Pekinów 50, Legharnów 20, Orpingtonów 30 gr., plus koszty opakowania — sprzedaje Selekcyjna Hodowla Drobiu, Sowiny — poczta Bojanowo Poznańskie.

**SZCZENIETA** angiel. setery laweracki do sprzedania: telf. Nr. 7—17.

**DO SPRZEDANIA** szczenięta rasowe. Koty Angory. Wilno, ul. Portowa 6—8.

## Lokale

**RADA** Centralna Stow. Pań Miłosierdzia Św. Wincentego a Paulo niespodzianie zaskoczona wymówieniem jej mieszkania zajmowanego przez Bursę pod egidą Stowarzyszenia istniejącą, poszukuje mieszkania 10 — 12 pokojowego z wszelkiemi wygodami. Zgłoszenia podawać proszę do Siedziby Rady Centralnej Zarzecze 5/2 lub Zygmuntowska 4—12.

**POSZUKUJĘ MIESZKANIA** 1 — 2 pokojowego z kuchnią w śródmieściu. — Zgłoszenia do administracji „Słowa" — pod „Wypłacalna".

**MIESZKANIE** 6 pokojowe słoneczne, z wszelkiemi wygodami, dużym balkonem, świeżo odrestaurowane. Świętojerski zaułek 4 m. 5.

**SPOWODU WYJAZDU** od dn. 2/IV rb. do wynajęciaa mieszkanie 5-cio pokojowe, na parterze z wygodami z ogrodem. Witebska 5 — . Dowiedzieć się Święciańska 31.

**MIESZKANIE** do wynajecia 3 pokoje łazienka, wygody, — Zwierzyniec, — Inflandzka 13.

**POSZUKUJĘ** pokoju dużego, lub dwu mniejszych umeblowanych z łazienką, możliwie z telefonem w śródmieściu.— Oferty kierować do „Słowa" pod „Solidny sublokator".

**PRZYJEZDNA** pani poszukuje pokoju na 1 miesiąc. Administracja „Słowa" „pokój".

**ZA POKÓJ UDZIELĘ LEKCJI** i konwersacji francuskiego. Oferty do administracji „Słowa", dla nauczycielki.

**POKÓJ** (ewentualnie dwa łączne) z wygodami ul. Mickiewicza 15 m. 20 front od ul. Cichej 4 m. 20. Oglądać od godz. 4 p. poł.

**JEDEN LUB DWA POKOJE** do wynajęcia, suche, słoneczne, ciepłe, wejście nie krępujące. — Miła 3 m. 1.

**POKÓJ** ze wszelkiemi wygodami i utrzymaniem do wynajęcia tanio — ul. Zawalna 7—2.


MARS | DZIŚ PREMJERA. Pocz. o godz. 2-ej.
Obraz generacji która z niczego stworzyła potęgę Ameryki
„POTĘGA ZŁOTA" Dzieje nowoczesnych „Rainbritterów" którzy po trupach dążyli do swego celu.
W rol. gł. GARY GRANT, EDWARD ARNOLD, Jack Oackie oraz młoda Marlena Dietrich fenomenalna FRANCES FARMER. Wspaniały nadprogram kolorowy

HELIOS | Dziś początek o godz. 2-ej.
2 lata wielkich wysiłków — 2 miliony dolarów kosztów
Franciszka GAAL, Fredric MARCH i Akim Tamirow w gigant. filmie realiz. genialn. Cecil B. de Millea
„KORSARZE" Nadpr.: Atrakcja i aktualności. Honorowe bilety i wszelkie ulgi nieważne do poniedz

HELIOS | Tylko dziś o godz. 12-ej wpoł.
PORANKI FILMU „HURAGAN" Balkon 25 gr. Parter 54 gr.

Dźwiękowe Chrześcijańskie Kino „JUTRZENKA", Zawalna 54.
Dziś! Czarująca muz ka i śpiew niem ertelnego kompozytora JANA STRAUSSA w przepięknym arcydziele p. t. „WALC CESARSKI" reżyserii Conrada Wiene.
Dla młodzieży dozwolony. Dodatki — aktualja. Pocz. seansów godz. 4. 6, 8, 10.15, w niedz. o 2 pp. Ceny miejsc od 25 gr.

ZDROWIE to SKARB
używaj ZIOŁA Dra BREYERA
KTÓRE STOSUJE SIĘ W NASTĘPUJĄCYCH CHOROBACH:

| | cena |
|---|---|
| Nr. 1 — w kaszlu, astmie, rozedmie płuc | 2.50 |
| Nr. 2 — w reumatyzmie, artretyzmie, złej przemianie materji, nieczystości cery, chorobach skórnych | 3.— |
| Nr. 3 — w chorobach żołądkowo-kiszkowych, wątrobowych, żółtaczce | 2.50 |
| Nr. 4 — w chorobach nerwowych, bólu głowy, bezsenności, ogólnem wyczerpaniu | 3.60 |
| Nr. 6 — w niedokrwistości i ogólnem osłabieniu | 4.20 |
| Nr. 7 — w chorobach nerkowych i pęcherzowych | 3.— |
| Nr. 9 — przeczyszczające w chronicznem zatwardzeniu i hemoroidach | 1.50 |

Do nabycia w oryginalnem opakowaniu w aptekach, składach aptecznych i drogerjach lub w wytwórni
„POLHERBA" KRAKÓW Podmórze, skr. Nr. 48
Zainteresowani otrzymują na żądanie darmo z wytwórni broszurę.

**Poszukuję wspólnika z kapitałem 5 tys. zł.**
celem wprowadzenia do dobrze prosperującego przedsiębiorstwa, pewnej nieistniejącej w Wilnie inowacji.
Zgłoszenia do redakcji pod „Inowacja".

AUTORYZOWANE MIEJSCE SPRZEDAŻY ZEGARKÓW OMEGA
**K. GORZUCHOWSKI**
Zamkowa 9
ZEGARKI SZWAJCARSKIE z gwarancją.
WYROBY ZŁOTE, SREBRNE, PLATERY.
Solidna naprawa. Ceny konkurencyjne.


**LAS stary do eksploatacji**
KUPIMY.
Biuro „PAG". Warszawa, Marszałkowska 56.

**POKÓJ** do wynajęcia nowoczesne wygody. Mostowa 3 — 12-a.

## Nauka

**DOŚWIADCZONA** nauczycielka francuskiego (rodowita) udziela konwersacji metodą idywidualną, szybką, — handlowej korespondencji, tłumaczenia, matura, kurs W.S.H., poprawia wadliwy akcent 11—2. Portowa, 19 — 11 parter.

**PRZYGOTOWUJĘ** Stud. i Stud. pierwszego roku Prawa do wszystkich egzaminów w ciągu b. krótkiego okresu czasu (1 miesiąc) na b. dogodnych warunkach. Adres: W. Pohulanka 17 m. 16. tel. 27 — 80 (Dzwonić w godz. rannych do 9-tej).

**ABSOLWENTKA** Uniwersytetu w Łozanie udziela lekcji i konwersacji JĘZYKA FRANCUSKIEGO. Zarzecze Nr. 42 .— 4.

**SKOŃCZYŁAM** gimnazjum, przygotuję do egzaminów gimnazjalnych za minimalną opłatą. Miła 3 m. 1 (Zwierzyniec).

## Poszukują pracy

**BUHALTER ROLNY**
długoletnia praktyka w uprzymysłowionym majątku, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków pod: Wilno. Arsenalska 4. Zakład Pogrzebowy dla Z.J.W.

**RZĄDCA** samodzielny dobry organizator w średnim wieku, samotny, energiczny — szkoła rolnicza, 23 lata praktyki w dużych pierwszorzędnych majątkach. Obeznany w leśnictwie, rybołóstwie poszukuje posady. Oferty: Administracja „Słowa" — Rządca.

**RZĄDCA** ekonom z długoletnią praktyką poszukuje posady od 1 kwietnia. — Adres: Mickiewicza 62-a m. 6.


Proszek od BÓLU GŁOWY
DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR.
KOWALSKINA
stosuje się również
PRZY PRZEZIĘBIENIU GRYPIE i KATARZE


**KRAWIEC DAMSKI WOLFGANG TRYPUCKI** były prac. firmy (Bogusław Herse Warszawa) i nagrodzony dyplomem wyższej szkoły kroju w Wiedniu. Wykonanie wykwintne, ceny reklamowe. Proszę się przekonać, Wilno Wielka 3 m. 7.

## Praca zaofiarowana

**POSZUKUJE** się od zaraz energicznego ogrodnika — oborowego, sadownictwo — pszczelarstwo, maj. Rohoźnica poczta Krzemienica Kościelna.

**POTRZEBNY OGRODNIK** maj. Hornostaiszki, poczta Ejszyszki. Józef Sieklucki.

**OCHMISTRZYNI** do majątku potrzebna od zaraz, oferty z odpisami świadectw, zgłaszać, Lida Piłsudskiego 11 Skinderowa.

## Zguby

**ZGUBIONY** dowód osobisty na imię Marji Lepiechowej Nr. 37004/III.-22 r. — unieważnia się.

## Rozne

**POTRZEBNY** finansista do uruchomienia koncesji sklepowej win i wódek w śródmieściu. Zgłaszać się Jakóba Jasińskiego 5 p. III m. 30, we wtorek 15. III. od godz. 9—11 i od 16 — 18.

**OSTRZEŻENIE.** — Ostrzegam, że żadnych długów za żonę swoją Jadwigę od 4. III. 1938 r. regulować nie będę.
Konstanty Szawłowski.

Wydawca: Stanisław Mackiewicz — Wilno, drukarnia „Słowo", Zamkowa 2 — Redaktor: Władysław Bodak